DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, sobota 19 listopada 1938 Nr 317

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

ŚWIAT PATRZY W OSŁUPIENIU

Mściwy odwet hitlerowski wywołał zmianę sytuacji międzynar.

Anglia przyjdzie z pomocą prześladowanym

Warszawa, 19. 11. (A) Korespondent „Kuriera Warszawskiego" donosi z Londynu: Do chóru głosów oburzenia z powodu prześladowań żydów w Niemczech przybyły dziś ważkie głosy dwóch członków gabinetu a mianowicie ministra Indii lorda Zetlanda i kanclerza skarbu sir John Simona jednego z głównych budowniczych umowy monachijskiej. Zetland odparł twierdzenie ministra Goebelsa, że Anglia nie powinna się interesować postępowaniem Niemiec wobec żydów i oświadczył, że cały świat cywilizowany patrzy w osłupieniu na masowy, mściwy odwet jaki rząd niemiecki stosuje przeciwko tysiącom niewinnych ludzi.

Kanclerz skarbu Simon przemawiając w północnej Walii podkreślił, że wyniki konferencji monachijskiej przyjęte zostały przez wszystkich ludzi dobrej woli jako podstawa, na której ma być wzniesiony gmach międzynarodowego porozumienia. Te widoki jednak zniszczone zostały w ciągu kilku ostatnich dni wypadkami, które głęboko wstrząsnęły światem. Mściwy odwet na dziesiątkach tysięcy żydów niemieckich, którzy nie ponoszą żadnej winy za zbrodnię paryską wywołał przerażenie i współczucie dla ofiar. Zdaniem sir Simona, należy na to oburzenie opinii swiata zwrócić uwagę, gdyż może to mieć poważne konsekwencje międzynarodowe. Kanclerz skarbu oświadczył, że rząd angielski zdecydowany jest uczynić maksymalny wysiłek by przyjść z pomocą prześladowanym i w tym celu skomunikował się telegraficznie z gubernatorami różnych kolonii brytyjskich aby niezwłocznie nadesłali rządowi informacje o możliwości osiedlenia żydów w koloniach. Kanclerz skarbu zapewnił, że rząd złoży z początkiem przyszłego tygodnia w tej sprawie oświadczenie w Izbie Gmin.

Naprężenie między Stanami Zjedn. a Niemcami

Berlin, 19. 11. PAT. Ataki prasowe, skierowane początkowo tylko pod adresem Anglii jako odpowiedź na ataki w sprawie niemieckiej polityki antysemickiej, rozszerzyły się obecnie na Francję i Stany Zjednoczone. — Zwłaszcza w odniesieniu do Stanów Zjedn., przybrało pogorszenie stosunków dość wyraźny charakter.

Wiadomość podana przez Niemieckie Biuro Informacyjne donosząca o wezwaniu do Berlina ambasadora Dieckhoffa, a zwłaszcza komentarz, wspominający o „dziwnym stanowisku Stanów Zjedn., wobec wewnętrznych wypadków Niemiec" wywołała w tutejszych kołach politycznych wrażenie, że jest to odpowiedź na wyjazd ambasadora Wilsona.

Piątkowa prasa poświęca obok szeregu artykułów skierowanych przeciwko Francji na tle polemiki z prasą francuską w sprawie zajść antyżydowskich, również ostre wystąpienia przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Ameryka zrywa stosunki handlowe z Niemcami

Warszawa, 19. 11. (A) Korespondent „Kuriera Warszawskiego" donosi z Londynu: Wedle wiadomości z Waszyngtonu odwołany został z Berlina na stałe amerykański radca handlowy w Berlinie Douglas Müller, co wywołało pogłoski, że rząd amerykański zamierza zerwać stosunki handlowe z Niemcami.

Stany Zjedn. potroją swe siły zbrojne

Nowy Jork. 19. 11. PAT. Zastępca sekretarza stanu departamentu wojny Johnson wygłosił wczoraj w Bostonie przemówienie do przedstawicieli sfer gospodarczych stanów Nowej Anglii. W przemówieniu swym przedstawił Johnson zarys przyszłego programu zbrojeniowego Stanów Zjedn., przewidującego również mobilizację przemysłu. Johnson oświadczył, iż prezydent Roosevelt zamierza zaproponować kongresowi rozbudowę floty powietrznej do stanu 9.280 samolotów. Johnson uzasadnił konieczność tej rozbudowy floty powietrznej Stanów Zjedn., zagrożeniem amerykańskiej przewagi powietrznej przez stałe w tej dziedzinie postępy Europy. Aby nadążyć zawrotnemu tempu zbrojeń pozostałych państw będą musiały Stany Zjednoczone swe siły zbrojne powietrzne podwoić, a nawet potroić.

Zarządzenia wojskowe w U. S. A.

Boston 18. 11. (R). Podsekretarz stanu obrony Johnson oświadczył, iż prez. Roosevelt zwrócił się do Kongresu o zwiększenie stanu samolotów bojowych „pierwszej linii " z 2.320 do 9.280.

Stan wojska stałego i gwardii narodowej ma być podniesiony w ciągu 4 miesięcy z 400 tys. do 1 miliona.

Układ handlowy między Kanadą a U. S. A.

Waszyngton, 18. 11. PAT. Równocześnie z zawarciem anglo-amerykańskiej umowy handlowej, podpisany został w Waszyngtonie przez prezydenta Roosevelta i premiera kanadyjskiego Mackenzie Kinga nowy układ handlowy między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi A. P. Układ przewiduje wydatne obniżki ceł, które obejmą około 75 procent wartości ogólnego obrotu pomiędzy tymi krajami.

Układ handlowy amerykańsko-angielski będzie rozszerzony

Waszyngton. 19. 11. PAT. Tutejsze sfery oficjalne wyrażają nadzieję że układ handlowy Wielkiej Brytanii z Kanadą zachęci Australię, Nową Zelandię, południową Afrykę i Argentynę do zawarcia analogicznych układów ze Stanami Zjednoczonymi. Rozmowy wstępne na temat tych układów są już podobno w toku.

Wyniki porozumienia włosko-brytyjskiego

Londyn, 19. 11. PAT. Rezultaty wprowadzenia w życie porozumienia włosko - brytyjskiego stają się już oczywiste. Rząd włoski oficjalnie zakomunikował brytyjskiemu Foreign Office przez ambasadę włoską w Londynie swoje postanowienie natychmiastowego przystąpienia do londyńskiego traktatu morskiego z r. 1936, przyjmując oczywiście wszystkie ograniczenia jakościowe, przewidziane w tym traktacie, a przede wszystkim granicę 35.000 ton, jako maksymalną wyporność dla pancerników. Rząd włoski godzi się na to ograniczenie, mimo zamiaru W. Brytanii i St. Zjednoczonych podjęcia z racji Japonii budowy pancerników większych ponad wyporność 35.000 ton, z tym jedynie zastrzeżeniem, że Włochy przestrzegać będą granicy 35.000 ton tak długo, dopóki żadne inne kontynentalne mocarstwo europejskie jej nie przekroczy. Włochy zajęły więc w sprawie tej stanowisko analogiczne do Francji. Decyzja włoska wyklucza możliwość włosko-brytyjskiego wyścigu zbrojeń morskich.

Ambasador Poncet w Rzymie

Rzym. 19. 11. PAT. Dziś rano ambasador Francji Francois Poncet przyjęty został na uroczystej audiencji w pałacu kwirynalskim, gdzie złożył listy akredytujące go w charakterze ambasadora Rzeczypospolitej francuskiej przy królu Włoch i cesarzu Etiopii.

POŻAR W BARCELONIE

Kartagena. 19. 11. PAT. Radiostacja marynarki rządowej nadała wczoraj o godz. 23-ej komunikat ministerstwa obrony narodowej, według którego w Barcelonie wybuchł gwałtowny pożar przybierając olbrzymie rozmiary. W szeregu miejsc nastąpiły liczne eksplozje. Na miejsce wypadku udał się premier Negrin, — który polecił wszcząć śledztwo dla ustalenia przyczyn pożaru.

Anglia wydaje 200 milionów f. szt. na lotnictwo

Londyn 19. 11. PAT. Przemawiając w czasie obiadu wydanego przez klub prasy w Londynie, minister lotnictwa Kingsley Wood oświadczył między innymi, że w czerwcu r. 1939 lotnictwo wojskowe W. Brytanii dysponować będzie stanem liczebnym, sięgającym stu tysięcy ludzi, gotowych w każdej chwili do należytego zapewnienia bezpieczeństwa i obrony kraju. Minister lotnictwa zaznaczył w dalszym ciągu, że przyszły preliminarz budżetowy działu lotnictwa osiągnie sumę niemniejszą niż 200 milionów funtów szterlingów. Podkreślając wielkie znaczenie wyekwipowania lotnictwa, Kingsley Wood podkreślił, że produkcja samolotów znacznie wzrosła i w ciągu najbliższych miesięcy pozycja W. Brytanii pod tym względem będzie jeszcze lepsza.

Belgia wycofuje się z komitetu nieinterwencji

Bruksela, 18. 11. PAT. Wedle uporczywych pogłosek, Belgia zamierza wycofać się z komitetu nieinterwencji w Londynie. Belgijskie koła gospodarcze nalegają na nawiązanie stosunków z rządem w Burgos, co napotyka na opozycję lewicy. Belgia zatem wycofując się z komitetu, pragnęłaby zamanifestować, iż jej stanowisko wobec rządów hiszpańskich nie posiada charakteru politycznego i polega jedynie na względach gospodarczych.

Śnieg w pustyni

Aleksandria 19. 1. PAT. W pustyni libijskiej spadł śnieg, który w szeregu miejscowościach jak np. w Marsa, Matruch i Sollum nad Morzem Śródziemnym pokrył całkowicie ziemię. Nikt z Beduinów nie widział w życiu swoim śniegu, prócz porannego szronu.

Młodociani bandyci samochodowi zabili trzy osoby

Graz [illegible] PAT. Wczoraj wieczorem dwóch młodo[illegible] bandytów samochodowych zatrzyma[illegible] okolicy Huettenberg (Karyntia) samochód osobowy i pozbawiło życia kilku strzałami rewolwerowymi jego kierowcę. Bandyci udali się następnie zrabowanym samochodem w okolicę miejscowości Perschau w Styrii, gdzie ustawili na drodze z wywróconego drzewa zaporę i oczekiwali na nową ofiarę. Około godziny 8-ej wieczorem pojawił się samochód, należący do urzędu pracy w Judenburgu. Jadący samochodem dwaj inżynierowie oraz kierowca wysiedli celem usunięcia zapory, przy czym zostali ostrzelani przez ukrytych w zasadzce bandytów. Kierowca samochodu zginął od kul napastników, jednemu z inżynierów udało się zbiec, drugi zaś został uprowadzony jako zakładnik. W międzyczasie inżynier, któremu udało się zbiec, powiadomił władze policyjne o dokonanym napadzie, które uprzedziwszy telefonicznie wszystkie swe okoliczne posterunki oraz oddziały S. A., wszczęły energiczny pościg. Bandyci po dokonaniu drugiego napadu udali się wraz z uprowadzonym inżynierem w kierunku miejscowości Unzmarkt, gdzie samochód ich, jadący z największą szybkością zawadził o poręcz mostu i wywrócił się. Dziwnym zbiegiem okoliczności, jadący samochodem wyszli z tej katastrofy bez szwanku. Uprowadzony jako zakładnik inżynier, pozostał na szosie, bandyci zaś zbiegli w okoliczne pola. W późnych godzinach wieczornych udało się patrolowi S. A. wpaść na trop bandytów. Otoczeni bronili się oni do ostatka, przy czym zdołali zabić strzałami rewolwerowymi dwóch członków patrolu. Po zaciętej walce zdołano ostatecznie ująć i odprowadzić do Judenburga obu bandytów. Są oni lekko ranni. Jeden z nich liczy lat 20, drugi zaś 13.

Amnestia w stosunku do przestępstw dewizowych

Warszawa, 19. 11. (A) W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukaże się dekret Prezydenta R. P. stanowiący rodzaj małej amnestii w stosunku do przestępstw dewizowych i skarbowych popełnionych przez obywateli posiadających kapitały zagranicą. Jak wiadomo, ostał wprowadzony obowiązek zgłoszenia w Banku Polskim wszystkich posiadanych zagranicą kapitałów, należności, nieruchomości i t. d. W wielu wypadkach obywatele polscy posiadacze tych kapitałów popełnili wykroczenia czy nawet przestępstwa dewizowe i skarbowe przez uchylenie się od płacenia podatków od zagranicznych kapitałów lub wywożenie tych kapitałów bez zezwolenia komisji dewizowej, i t. d. O ile obecnie zgłoszą oni w wyznaczonym terminie wszelkiego rodzaju ulokowane zagranicą kapitały postępowanie karne przeciwko nim będzie zaniechane. Lojalne wykonanie obowiązku zgłoszenia całkowicie wymaże popełnione przewinienie dewizowe.

Ruś Podkarpacka w obliczu przewrotu

Budapeszt 19. 11. PAT. Korespondent węgierskiej agencji telegraficznej donosi z Ungwaru:

W najbliższych dniach należy się spodziewać w czesko-słowackiej części Rusi Podkarpackiej zupełnego przewrotu. Ludność nie może wyżywić mas żołnierzy czeskich i uciekinierów z terenów przyłączonych do Węgier i broni się rozpaczliwie przed rekwizycjami. Panuje również wielkie niezadowolenie wśród wojska czeskiego. W Wielkim Sewljuszu trwają zaciekłe walki i panuje takie zamieszanie, że nie wiadomo, kto z kim się bije. Przybywają świeże transporty wojsk z Czech, które z powodu braku dróg lub ich zniszczenia z wielką tylko trudnością i w stanie zupełnego wyczerpania przedostają się do Rusi Podkarpackiej. Wzdłuż dróg górskich leżą gęsto zwłoki zastrzelonych lub zupełnie wyczerpane konie. Wojsko z powodu braku innych środków żywności odżywia się mięsem końskim. Żołnierze dostają pół kilograma chleba na dwa dni. Ludność miejscowa z całą zaciętością zwraca się szczególnie przeciw oficerom i żandarmom czeskim, którzy z tego powodu we wsiach i miastach pokazują się tylko w towarzystwie oddziałów ochronnych. Przez linię demarkacyjną uciekają w dalszym ciągu do Węgier całe masy ludności i żołnierzy czeskich.

14 wozów kości słoniowej 2 wozy piasku złotego

Tajemniczy skarb w sercu Afryki.

Lizbona 19. 11. PAT. Dziennik „Noticias de beira" (kolonia Mozanbiku) donosi o przygotowanej przez kapitana angielskiego J. G. W. Leitpolta wyprawie celem odnalezienia skarbów kacyka plemienia murzyńskiego Matabelów zamieszkującego w południowej Rodezji — Lobengula. Na ślad tego skarbu kapitan Leitpolt natrafił w czasie wojny światowej gdy wojska unii południowo-afrykańskiej zajęły ówczesną niemiecką południowo-zachodnią Afrykę. W stolicy kolonii Windhock znalazł on w biurach zarządu teczkę, noszącą napis „skarby Lobengula", w której znajdowały się wskazówki dotyczące miejsca, gdzie skarb został zakopany oraz dane o jego wartości. Skarb ma się składać z 14 wozów kości słoniowej, 2 wozów piasku złotego oraz dużej ilości diamentów. Wartość skarbu przedstawia pokaźną kwotę 30 milionów funtów angielskich. Kacyk Lobengula obawiając się o całość skarbu, nakazał 1200 swym wojownikom odwiezienie na północ, w granice kolonii portugalskiej Angoli skarbu i zakopanie go w wyznaczonym przez siebie miejscu. Rozkaz kacyka został wykonany. W obawie, by któryś z wojowników nie zdradził tajemnicy, Lobengula wymordował ich podstępnie w pobliżu miejsca gdzie skarb zakopano i tamże zostali pogrzebani.

Kapitan Leitpolt twierdzi, że miejsce zakopania skarbów zostało już przez niego ustalone podczas poprzednich poszukiwań. Obecnie zamierza on przystąpić do odkopania skarbu, jednak liczy się poważnie z trudnościami i kosztami.

Pilot [o]skarżony o spowodowanie katastrofy lotniczej

Przed Sądem Okręgowym w Tarnowie toczyła się sprawa 26-letniego Józefa Mścisława Józefczyka, studenta praw oskarżonego o spowodowanie katastrofy lotniczej.

Dnia 5 lipca br. na prośbę oskarżonego Ośrodek P. O. W. w Krakowie zezwolił mu na odbycie lotu ćwiczebnego z Krakowa do Lwowa, na awionetce R. W. D.

Z Józefczykiem wystartowały równocześnie 4 awionetki, pilotowane przez pp. Rutkowskiego i Różyckiego, od których, według polecenia kpt. Słowińskiego miał oskarżony nie odlatywać dalej jak na 500 mtr.

Józefczyk wystartował pierwszy i wziął kurs na Dąbrowę Tarnowską, zbaczając z głównej trasy.

Nad wsią Siedliczowice, opuścił się na wysokość niespełna 100 metrów nad ziemią i począł krążyć nad dworem swego znajomego.

W pewnym momencie zawadził o drzewo, powodując katastrofę.

Awionetka uległa rozbiciu. Pilot wyszedł z wypadku bez szwanku.

Przed sądem Józefczyk do winy się nie przyznał.

Ponieważ nie zjawił się główny świadek oskarżenia rozprawę odroczono.

Pos. Sommerstein u p. premiera

Warszawa. 19. 11. (A) Premier Składkowski przyjął wczoraj posła dra Sommersteina, który przedstawił p. premierowi sytuację studentów żydowskich na wyższych uczelniach, szczególnie w związku z zawieszeniem 10 studentów żydowskich wydziału humanistycznego U. J. P., za niezajmowanie wyznaczonych im ławek ghettowych. P. premier przyrzekł zainteresować się tą sprawą.

15 dezyderatów przedstawicieli prasy

Warszawa, 19. 11. (A) Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy łącznie z przedstawicielami Syndykatu Warszawskiego i Klubem Sprawozdawców Parlamentarnych zebrał się wczoraj o godz. 12 w nocy i przeprowadził szczegółową analizę referatu ministra Grabowskiego o projekcie dekretu prasowego. W dyskusji wyłoniło się 15 dezyderatów, które delegaci dziennikarzy przedstawili p. ministrowi Grabowskiemu dziś o godz. 12 w południe na specjalnej audiencji. W tych i innych jeszcze materiałach dziennikarze domagają się zupełnego uchylenia niektórych postanowień a co do innych proponują liberalniejsze sformułowanie. Nawiązując do zgody p. premiera na propozycję dyrektora Związku Dziennikary p. Biegł zgłoszony został dezyderat, aby dekret prasowy wszedł w życie wraz z przepisami wykonawczymi. Wspomniane posiedzenie zakończyło się o godz. 2.30 w nocy a szczegółowe sformułowanie przyjętych uchwał zostało powierzone specjalnej komisji, która obradowała do godz. 4 nad ranem. W niedzielę rano zarząd Związku Dziennikarzy w pełnym składzie zajmie stanowisko w stosunku do dekretu i sprawozdania wydziału wykonawczego. Analogiczne obrady odbyły się również w Związku Wydawców, który przedłożył swoje dezyderaty na specjalnej audiencji natychmiast po audiencji dziennikarzy.

—oo—

Krol Karol rumuński w Paryżu

Paryż, 19. 11. PAT. W sobotę wieczorem po 3-dniowych uroczystościach londyńskich i jednodniowej wizycie w Brukseli, przybywa do Paryża z wizytą oficjalną król Karol rumuński wraz z b. wojewodą Michałem. Wizyta królewska w Paryżu potrwa 2 dni, które będą wypełnione przez uroczystości oficjalne, przez polowanie reprezentacyjne w Rambouillet i przez rozmowy polityczne z preml Daladier, min. Bonnet i innymi członkami rządu francuskiego.

Nadzwyczajny kongres socjalistów francuskich

Paryż 19. 11. PAT. Partia socjalistycna wydała komunikat: Stały komitet administracyjny postanowił zwołać nadzwyczajny kongres partii do Paryża na dzień 24. 25 i 26 grudnia. Na porządku dziennym znajdzie się zagadnienie pokoju i polityka pokojowa partii. Komunikat zastrzega się, że o ile okoliczności pozwolą, to komitet administracyjny włączy do powyższego porządku dziennego również i dyskusję nad sytuacją polityczną.

—oo—

Kto wygrał na loterii?

Warszawa. 19. 11. (A) W dzisiejszym ciągnieniu Loterji Państw. padły większe wygrane na następujące numery:

125 tys. zł wygrał nr 125392

5 tys. zł na Nry 11537, 155055, 26568, 111564

2 tys. zł na Nry 18378, 32174, 53696, 142574.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa. 19. 11. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 131, Węgiel 34, Cukier 35.5, Ostrowieckie 65,5, Lilpop 88, Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 84 3/4, 3 proc. inwest. II em. 83 3/4, 4 proc. dolarowa 42,5, 5 proc. konwersyjna 68 1/4, 4 pól procent. wewn. 61 3/4, 4 proc. konsolidacyjna 66,5—67. — Tendencja nieco słabsza.

NA PROGU BANKRUCTWA

Gdy źródła zasobów Trzeciej Rzeszy wyschły

„dziko zgrzyta zębami

Zachodnia Europa żyje w atmosferze, którą wytworzyło porozumienie monachijskie.

Chociaż wszyscy uczestnicy konferencji monachijskiej odetchnęli z ulgą, kiedy doszło do zawarcia układu, tylko niektórzy z nich wracali z Monachium jako triumfujący. Inni dobrze czuli że ponieśli porażkę. Ale nawet radość zwycięzców trwała bardzo krótko. Dzisiaj w zwycięskim obozie panuje nastrój przygnębienia i trwogi. Można zastosować do niego słowa napisane 70 lat temu przez znanego satyryka rosyjskiego Sałtykowa - Szczedryna, które brzmią jak proroctwo:

„Twarze zwycięzców nie uderzają tym zupełnym zadowoleniem z siebie, jakie przystoi twa rzom prawdziwych triumfatorów; ich uroczyste hymny odznaczają się hałaśliwością i egzaltacją, lecz mimo to nie dają istotnej harmonii, napełniającej duszę spokojem. Widzi się, że teraźniejszy triumfator jeszcze nie uważa swojego dzieła za dokończone, że jeszcze odczuwa potrzebę uszczypnięcia kogoś, dokuczenia komuś, uśmiercenia kogoś. Jest chmurny, a nawet chwilami, stając się podobnym do rozjuszonego goryla dziko zgrzyta zębami. Boi się, żeby mu jakoś nie zabrano tego mięsa, na które ostrzy sobie zęby...

Wyścig zbrojeń

Angielska prasa gospodarcza, zastanawiając się nad skutkami układu monachijskiego, poświęca wiele miejsca analizie położenia gospodarczego Trzeciej Rzeszy, stara się ocenić jej zasoby ekonomiczne i finansowe. Zagadnienie jest bardzo ważne, bo od tych zasobów zależy, na co Niemcy jeszcze się odważą w dziedzinie międzynarodowej, czego będą żądały grożąc i strasząc.

Warto zwrócić uwagę na recenzje o niedawno wydanej książce angielskiej o podstawach angielskiej polityki zagranicznej w okresie od r. 1792 do r. 1802. Pisma kładą nacisk na ustęp, w którym autor przypomniał co politycy angielscy sprzed 130 lat sądzili o Niemczech. Już w r. 1807 ówczesny kierownik angielskiej polityki zagranicznej, Cauning, powiedział, że opanowanie całych Niemiec przez zaborcze Prusy „będzie czymś złowieszczym".

Wiemy, jaki wniosek Anglicy wyciągają z rozważań nad możliwymi następstwami tego, co się stało w Monachium: trzeba się zbroić.

Niemcy się boją

Ten wniosek bardzo gniewa Niemcy. Gniewa i niepokoi, albowiem władcy Trzeciej Rzeszy coraz wyraźniej widzą, że sztuczna struktura gospodarcza, którą stworzono w Niemczech, łatwo się może zawalić pod wciąż wzrastającym ciężarem wydatków na zbrojenia.

I nadrabiają miną

Prasa niemiecka, chociaż się jąka, kiedy mówi o wewnętrznych sprawach gospodarczych, ujawnia ciekawe rzeczy wałkując dwa tematy. Jeden z nich sprowadza się do takiego pytania: jak ograć przeciwników na rynku międzynarodowym, a jednocześnie okpić klientów zagranicznych.

Pisma otrębują wielki sukces: Niemcy, które były zadłużone i nie wiązały w bilansie handlowym końca z końcem, teraz występują w roli pożyczkodawcy. Czasopismo „Wirtschaftsdienst" zaznacza tonem znawcy, iż wierzycielem zewnętrznym może być kraj nie mający złota, które dotychczas było podstawą kredytów zagranicznych.

Tajemnica nowego wierzyciela polega na tym, że pod pozorem pożyczki sprzedaje się na kredyt towary niemieckie, przy czym dłużnik także płaci za nie towarami. Nie można nie spostrzec, iż „pożyczający" w ten sposób, Niemcy dążą do tego, by na wszelki wypadek mieć zapewniony przywóz surowców i artykułów spożywczych. Co do dłużników Niemiec, to kto wie, czy się nie znajdą w położeniu tego niedźwiedzia, który pomagał chytremu chłopu siać rzepę: „Masz, misiu, roślinki, a ja wezmę korzonki".

Kuszenie partnerów monachijskich

Drugi temat omawiany przez niemiecką prasę gospodarczą jest organicznie związany z pierwszym, ale przedstawia się go w zupełnie inny sposób. Dlaczego? Dlatego, że tutaj idzie nie o mniejsze państwa, lecz o kraje wielkie i rozporządzające kapitałami. Te kusi się perspektywą „gospodarczego Monachium". Jeżeli powiadają Niemcy, mocarstwa potrafiły dojść do porozumienia, kiedy trzeba było załatwić trudną sprawę polityczną, to metodę układów łatwo można zastosować także w dziedzinie międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Trzy bolączki Niemiec

Triumfatorzy niemieccy, jedząc nabierają apetytu. Ale wchodzi tu w grę nie tylko pragnienie nowych zwycięstw i zuchwalstwo, które wzrosło po sukcesie monachijskim. Chodzi przede wszystkim o to, że ten sukces nie uwolnił Niemiec od trzech bolączek.

Brak pieniędzy na zbrojenia

Pierwsza z nich — to pytanie, skąd wziąć pieniądze na ogromne i coraz kosztowniejsze zbrojenia. Dopóki faszyzm niemiecki nie miał groźnych współzawodników w wyścigu zbrojeń, mógł jakoś wiązać koniec z końcem, chociaż krach wisiał w powietrzu. Ale teraz, kiedy się zaczęli poważnie zbroić tacy bogaci, jak Anglia i Stany Zjednoczone, Niemcy łatwo mogą pozostać w tyle. Jeżeli zaś nie będą się liczyły z siłami, pękną jak żaba, która chciała dorównać wołowi.

Plan Goeringa

Druga bolączka — to słynny czteroletni plan surowcowy Goeringa. Do wydatków na zbrojenia trzeba dodać to, co ma kosztować stworzenie własnej bazy surowcowej. Obliczono, że wykonanie tego planu czteroletniego już pochłania 2 miliardy marek rocznie, a nie wiadomo, czy się na tym skończy. Zapowiadano, że plan okaże się „samowystarczalnym", t. j. że nowe przedsiębiorstwa będą przynosiły wielkie zyski, dzięki którym wprowadzenie planu w życie nie obciąży budżetu państwowego. Rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Ponadto zaszło coś jeszcze gorszego: Goering dopiero buduje swoje fabryki, a cła już zostały podwyższone i przemysł niemiecki już drożej płaci za przywożone surowce. Kiedy zaś zjawią się nowe surowce niemieckie, przemysłowcy będą sarkali na ich ceny, a państwo straci znaczną część dochodu z ceł. Ma się rozumieć, że droższe surowce osłabią pozycję przemysłu niemieckiego na rynkach zagranicznych.

Brak surowców

Trzecia bolączka: Niemcy w ogóle nie mają dosyć surowców, żeby utrzymać swój przemysł na wysokim poziomie. Angielski „Economist" stwierdził, że Niemcy importują mniej surowców zagranicznych, niż ich potrzebują: wydają na nie tylko [illegible] miliardy marek rocznie, a powinny wydawać [illegible]sko 4 miliardy. Oprócz surowców, trzeba [illegible]wadzać także niezbędne produkty, chociaż [illegible] tanią soję i kukurydzę. Z żywnością nie ma[illegible]ów „Wirtschaftsdienst" donosi, że we wrześniu, kiedy Niemcy przedsięwzięły środki mające na celu zmniejszenie przywozu, odbiło się to na surowcach, lecz artykułów spożywczych sprowadzono nawet więcej niż w poprzednim miesiącu.

Kto im pożyczy?

Wnioski. Niemcy obecnie na gwałt potrzebują kredytu zagranicznego w kwocie kilkuset milionów marek tylko poto, aby utrzymać swój przemysł na dotychczasowym poziomie. A przecież to im nie wystarczy: muszą podwyższyć ten poziom, ponieważ pewne państwa zaczynają je prześcigać w wyścigu zbrojeń. Nie pozostaje im nic innego, jak liczyć na pieniądze i na dobre serca partnerów monachijskich, ściślej: Anglii.

Czy jednak można sobie wyobrazić, że Anglia zechce dać Niemcom miliony — na zbrojenia.

Rozumie się samo przez się, że nie ma mowy o pożyczce opartej na podstawach czysto ekonomicznych. Wszyscy widzą, że stan finansów niemieckich jest opłakany i że można przewidywać najrozmaitsze powikłania. Angielska prasa giełdowa wróży że w najbliższej przyszłości Niemcy znów zbankrutują i zawieszą wypłaty swoich krótkoterminowych zobowiązań.

Wobec takich prognoz zagranica mogłaby udzielić Niemcom pożyczki tylko ze względów czysto politycznych. Zdaje się, że teraz, po niesłychanych wyczynach, które ostatecznie ich skompromitowały, Niemcy same straciły wszelką nadzieję na pomoc zagraniczną.

Gdy źródła wyschły...

Cóż więc je czeka? Niedawno, kiedy mobilizacja zmusiła je do zwiększenia wydatków, okazało się, że nie mają żadnego źródła pieniędzy na potrzeby nadzwyczajne, oprócz — maszyn drukarskich. Weszły na drogę zwyczajnej inflacji. We wrześniu wydrukowały i puściły w obieg blisko trzy miliardy marek.

„Rozwiązując" w ten sposób wewnętrzne za gadnienie, finansowe Niemcy jednocześnie usiłują, jeżeli nie pokonać. to przynajmniej jakoś złagodzić kryzys walutowy i w tym celu stosują dwa środki: nadzwyczaj ściśle regulują swój rynek walutowy i zmuszają przemysłowców do wywozu.

Teraz znaleziono jeszcze jeden „sposób" do uniknięcia bankructwa: konfiskatę mienia żydowskiego. Dotarliśmy do jednej z istotnych przyczyn potwornych wypadków, które rozgrywają się w Niemczech. Do takich środków, dla których sumienie świata znalazło właściwą nazwę uciekają się władcy Trzeciej Rzeszy. by zapobiec groźnej im katastrofie. Oczywista, że to ich nie uratuje, lecz może tylko odwlec bankructwo. Chociaż i to nie jest pewne: oburzenie świata na potworne prześladowanie setek tysięcy ludzi nie pozostanie bez następstw. Niemcy może wkrótce zobaczą, że właśnie przyśpieszyły swoją klęskę.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

—Generalny komisarz wyborczy St. Giżycki ogłosił w „Monitorze Polskim" z dnia 18 listopada 1938 wyniki wyborów do Sejmu i Senatu zgodnie z art. 76 ordynacji wyborczej do Sejmu i art. 34 ord. wyborcz. do Senatu.

* * *

—Donoszą z Le Cap: Jeden z największych składów tutejszego portu padł pastwą płomieni. Pożar wybuchł wczoraj popołudniu i rozprzestrzenił się z taką szybkością, że nie było mowy o skutecznej akcji straży pożarnej. Straty oceniane są na 9 milionów franków. W czasie akcji ratunkowej wiele osób odniosło dotkliwe rany i poparzenia.

—Ambasador Francji w Berlinie Coulondre opuścił wczoraj wieczorem Paryż, udając się celem objęcia swego stanowiska do Berlina.

* * *

—Gwałtowny pożar zniszczył w Lille fabrykę manufaktury Ghevaerta, położoną w centrum miasta, oraz szereg okolicznych nieruchomości. Straty oceniane są na 10 milionów franków.

* * *

—Opublikowano sprawozdanie komitetu nansenowskiego, wedle którego w latach 1925-1937 komitet udzielił pomocy 1. 300 tys. uchodź. com, z czego było 700 tys. Rosjan oraz 500 tys. Greków, Ormian i Bułgarów, zaś 100 tys. uchodźców innych narodowości.

ROLF NÜRNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład Fryderyki Bertnowny

67)

IV.

Jak grom z jasnego nieba spadła na lotnika oceanicznego w Kalifornii wiadomość o zaaresztowaniu. Czyż to było jeszcze możliwe, czy mogło istnieć jakieś spóźnione zadośćuczynienie czy płk. Lindbergh nie stracił już wszelkiej nadziei? W małym jednopłatowcu leciał pułkownik, wraz z małżonką na zachód.

Wieczorem 25-go września wylądował pułkownik na lotnisku stanu New Jersey, w Trenton. Przenocował u płk. Schwarzkopfa.

Następnego dnia przebrał się płk. Lindbergh, po raz pierwszy od czasów, kiedy płatał figle jako kadet w Texasie. Nasunął jakąś czapkę głęboko na czoło, nasadził ciemne okulary, zarzucił szal dookoła szyi, nastawił wysoko kołnierz i w takim stroju siedział w pobliżu prokuratora Foleya, pomiędzy wielu detektywami, niejako jeden z nich. Pokój był na wpół przyciemniony, aby oddać oświetlenie, które wieczorem 2-go kwietnia 1932 pogrążało Nowy Jork w półmroku. Zjawił się Hauptmann, nie wiedział z kim znajduje się w jednym pokoju. Lecz ta żyjąca bryła lodu, tak nazywali go detektywi, nie byłaby, zdaniem osób prowadzących śledztwo, nawet drgnęła. „Proszę się zbliżyć", rzekł Foley. Hauptmann, spokojny i posłuszny, jak zwykle, nie opierając się nigdy, nie protestując, podszedł bliżej: „Proszę powiedzieć: Hallo, doktorze!" — „Trochę ciszej, trochę głośniej. Proszę się nieco cofnąć, teraz proszę powtórzyć to zdanie. — Ciszej. — Głośniej. Jeszcze raz. Dziękuję. — Można odprowadzić więźnia".

Hauptmann wzruszył ramionami. Podniesiono story w górę. Płk. Lindbergh wstał, wyższy był od prokuratora, od inspektorów, od detektywów. Był taki opanowany jak zawsze. Prawie tak samo spokojnie jak oskarżony, patrzył na prokuratora Foleya. „To jest ten człowiek, nikt inny. To był człowiek, który 2-go kwietnia 1932 stał za rogiem cmentarza i zagadnął Condona słowami: Hallo doktorze!"

„Czy jest pan gotów zaprzysiąc to?" — „Tak jest".

I w dzień później powtórzył płk. Lindbergh swe zeznanie krótko a dokładnie przed przysięgłymi okręgowymi stanu Nowy Jork.

Stanowi Nowy Jork mogły już wystarczać zeznania Perrona, Condona i Lindbergha. Był on tylko w możności wniesienia skargi z powodu wymuszenia. Za samo porwanie za śmierć dziecka miał odpowiadać stan New Jersey. Lecz także i New Jersey począł zbierać dowody. New Jersey przygotował się do podania wniosku o wydanie. Po wniesieniu skargi przez stan Nowy Jark zjawił się Hauptmann przed sędzią Pattersonem w sądzie w Bronx. Ten sędzia miał rozstrzygnąć, czy skarga była dość poważna, by zatrzymać Hauptmanna w więzieniu. Mieszkańcowi Kamieńca przydzielono teraz adwokata Fawcetta. Nie był to żaden lumen w swym zawodzie, lecz dzielny, energiczny człowiek.

„Oskarżony twierdzi, iż jest niewinny i ofiaruje 5.000 dolarów kaucji". — Prokurator zaśmiał się. „Dla tego wypadku może wystarczyć najwyżej 100.000" — „Dobrze", powiedział sędzia, prawie że obojętnie, „niech będzie 100.000". — I znowu odprowadzono więźnia.

Wszyscy za nim patrzyli, zdumieni jego opanowaniem i małomównością. Zdawało się, iż nic nie jest w stanie wzruszyć tego człowieka. Od czasu jego aresztowania przesypiał każdą noc mocno i spokojnie, a kiedy pewnego razu spróbowano dodać mu do celi innego więźnia, znajdującego się w areszcie śledczym, wtedy ten ostatni, niejaki Leon Gardeau, opowiadał, że jego towarzysz odpowiadał na ciekawe wypania tylko lodowym spojrzeniem, wnet się położył i przez całą noc mocno spał. Cela Hauptmanna leżała na pierwszym piętrze więzienia w Bronx, z dala od wszystkich innych cel. Jej umeblowaniem była prycza i miednica.

Jak dotychczas miał Hauptmann jedno tylko życzenie, chciał widzieć swe dziecko. Życzenie zostało spełnione i matka przyniosła 10-cio miesięczne baby do biura prokuratora. Tam spotkali się, Bruno Ryszard Hauptmann, jego żona i dziecko. Zdawało się, iż nie ma żadnych trosk o przyszłość, nie trawi go obawa o los. Posadził malca na kolanie, jak na koniu: „Hop, hop, jedzie, jedzie chłop..." Czy nie wzbudzały dreszczu te słowa, wypowiedziane przez człowieka, o którym niektórzy ludzie twierdzili, że zamordował inne dziecko? Z gotowością podał później dłonie na założenie kajdanków funkcjonariuszom policji, którzy mieli go z powrotem odprowadzić do celi i tymi skutymi rękoma, poklepał po ramieniu swą dzielną żonę.

Wielkie pytanie: Czy będzie się w październiku toczyć proces o wymuszenie przeciwko Hauptmannowi w Bronx, czy też uda się prokuratorowi stanu New Jersey zebrać na tyle materiału dowodowego, by wydanie przestępcy do Trenton było pewne? W stanie New Jersey pilnie pracowano. Zebrano materiał, zebrano dowody, uporządkowano wszystko, badano dokładnie każdy ślad, zagłębiano się w tę sprawę, wyjaśniano każdy szczegół, by potem móc użyć ten materiał jako dowody służące oskarżeniu. Dla władz New Jersey nie ulegało wątpliwości, że człowiek, który dopuścił się wymuszenia, musi zarazem być także i kidnaperem. Czy nie pokazał on pyjamy nocnej dziecka, czy pismo listów do Condona nie wykazywało tego samego charakteru, co pismo listu, pozostawionego przez przestępcę na parapecie okna w pokoju dziecinnym? Czy nie wystarczały już nawet oświadczenia Köhlera i opinia Osborna, aby przynajmniej wszcząć proces? Lecz dowody Nowego Jorku i New Jersey zostały jeszcze wzmocnione. Można było dowieść, że Hauptmann kupował często we firmie drzewnej w Bronx, można już było udowodnić, po dokładnym przejrzeniu jego konta, że podczas swych spekulacyj stracił mniej więcej 6.000 dolarów i zużył mimo to jeszcze dwukrotną sumę. Skąd więc miał pieniądze? I wreszcie jeszcze jedno zeznanie było do dyspozycji: Niemka, pani Aschenbach, gotowa była zaprzysiąc, że Hauptman utykał około 1-go marca. Czy drabina nie była złamana? Czy nie zmiażdżyła ona głowy dziecku i czy przypuszczalnie nie zraniła nogi kidnapera? Czy doprawdy nie było dość dowodów, by je przynajmniej przedłożyć przysięgłym, by przynajmniej wytoczyć proces przeciw temu człowiekowi? Władze New Jersey dążyły do tego, by zwołać także swoich sędziów okręgowych, sędziów, przynależnych do dzielnicy, w której dokonano porwania, dzielnicy Hunderton; mieli oni uradzić, czy należy wytoczyć skargę przeciw Hauptmannowi z powodu ciężkiego przestępstwa, jeśli nim było wymuszenie. Często odwiedzał teraz Fawcett swego klienta. Mówili o tym na co się zanosi, jaki sprawa ma przybrać obrót. Fawcett oznajmił, iż wszelkimi siłami sprzeciwi się wydaniu go do Trenton, że odwoła się do wszystkich instancji. Hauptmann nie rozumiał początkowo jego zapału. „Jestem niewinny", powtarzał to prokuratorowi, detektywom, prawnikom, obrońcy, swej żonie, swym przyjaciołom i wrogom. „Jestem niewinny, pieniądze otrzymałem od Izydora Fischa, nie wiedziałem, że to były banknoty okupowe. I czy dlatego też nie jest obojętne, czy ma się tutaj toczyć proces o wymuszenie, czy też w New Jersey o porwanie?" — Fawcett popatrzył na niego ze współczuciem. „Jeśli New Jersey przeprowadzi sprawę o wydanie pana, wtedy nie wytoczy się przeciw panu proces o porwanie, lecz o morderstwo". Hauptmann przestraszył się: „Jak to o morderstwo?"

Fawcett wyciągnął małą książeczkę i czytał:

„Każda osoba, która włamuje się samowolnie i podstępnie do jakiegoś mieszkania, a to w zamiarze dokonania kradzieży i napadu, winną jest ciężkiego przekroczenia. Morderstwo, dokonane podczas popełnienia, lub usiłowania włamania, uważane jest za morderstwo pierwszego stopnia, bez względu na to, czy to zabójstwo zostało dokonane nieumyślnie, czy też celowo".

Hauptmann stał bez słowa. Zrozumiał. W stanie New Jersey, podobnie jak w wielu innych stanach tego kraju, uchodził za mordercę ten, kto podczas włamania, spowodował wypadek śmierci. Surowa ustawa, ciężka ustawa. Wiedział, że za morderstwo pierwszego stopnia czeka sprawcę kara śmierci. — Czy myślał teraz o pytaniu które przed dwoma i pół laty zadał ktoś drowi Condonowi na cmentarzu, a które brzmiało: „Czy dostanę się na krzesło elektryczne, jeśli dziecko nie żyje?"

Fawcett podziwiał swego klienta. Nie mówiąc słowa, lecz niezmieniony stał przed nim, nieco bledszy niż zwykle, lecz spokojny. Wreszcie po sekundach wahania, zebrał się, uśmiechnął się:

(C. d. n.)

Tabela loterii

Nieurzędowa **z dnia 18 listopada**

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 7694

Zł. 10.000 na n-ry: 93200 97748

Zł. 5.000 na nr. 13098

Zł. 2.000 na n-ry: 6435 33123 69561 84925 129826

Zł. 1.000 na n-ry: 435 20188 28836 40490 85559 128447

Zł. 500 na n-ry: 17785 18363 23319 40344 48528 57598 62975 75345 80487 81017 128543 137755 149294 159069

Po zł. 250 na n-ry: 1987 2550 3125 3505 4554 5033 5812 13272 13869 20711 29269 30451 37661 42953 47927 50872 54751 55143 57486 66235 71201 73017 82446 85949 89300 101729 104395 113287 115304 116223 119704 121166 121834 126349 126587 127537 130939 134783 141812 145722 147475 147683 149689 150505 152376 155357 156902 159059

Wygrane po zł 125

13 139 528 802 1444 559 2249 330 76 483 638 85 878 550 3123 36 279 397 4289 470 552 4 726 99 5136 225 83 362 510 772 883 6272 520 99 7017 32 54 517 690 991 8048 143 244 523 651 758 78 914 48 9056 72 133 381 478 684

10041 454 62 724 11002 155 232 928 12056 864 13410 547 79 781 14014 143 237 926 15619 77 848 16115 452 704 17176 904 18259 311 886 90 19225 310 69 927 36

20508 764 894 21114 304 60 22056 110 232 490 677 856 901 23007 205 843 24539 51 25052 227 68 856 26248 473 787 983 27117 907 28001 68 138 84 317 87 475 511 609 32 29143 6 459 695

30102 298 445 546 805 29 83 31118 52 267 518 21 610 53 95 708 947 32657 65 765 810 60 88 33019 184 200 74 355 492 660 792 869 34840 905 35727 36119 53 928 37045 379 485 600 38310 30 827 39187 205 747

40669 41137 277 445 576 42577 43199 369 863 44464 535 66 754 940 45388 998 46515 68 606 47437 701 48325 686 780 915 37 94 49712 68

50621 879 51091 556 955 52409 740 820 906 61 53264 378 580 698 54125 88 249 55396 833 67 56112 65 274 356 489 403 608 57169 574 636 852 976 58013 161 342 487 700 38 59197 426 818 967

60141 80 411 19 646 61165 229 640 62817 63345 63 445 600 64200 92 354 65002 217 52 638 92 724 66791 888 67135 256 68059 536 808 69 317 609

70413 774 827 64 71218 31 93 594 688 870 72450 645 783 808 73039 275 320 741 932 74422 75343 422 527 791 76175 614 23 77136 661 78280 694 870 995 79587 939 56 72

80050 81338 39 551 673 778 82005 78 144 327 83045 48 579 778 84382 502 85069 359 585 86410 49 662 87213 422 784 940 59 88534 730 830 82 89400 825

90023 91089 239 565 969 92070 390 483 734 932 93187 414 636 735 74 870 94616 701 82 900 95540 611 30 714 95 96361 438 48 97479 703 926 98199 704 897 99365 875

100219 41 101650 771 979 102092 143 471 629 917 24 103417 18 33 627 104021 667 105155 474 582 662 80 714 106232 363 408 556 871 107082 164 480 559 637 990 108282 580 849 109217 96 418 61 95 926

110213 331 492 519 737 92 111280 112292 768 85 113014 163 92 338 466 114049 932 115058 204 324 500 63 749 53 69 876 116092 251 47 372 721 889 117340 118442 755 119405 846 65 951

120168 525 121078 642 955 122190 323 23 72 23 123130 85 231 495 593 902 124874 125112 344 558 62 653 755 935 126845 905 76 127707 33 128271 317 609 829 129006 101 541 990

130680 131753 54 132140 521 619 823 133137 675 879 996 134301 135035 203 44 457 788 869 86 136072 466 858 137420 44 846 138069 306 593

140364 751 141137 337 73 489 543 142097 206 469 584 630 143010 184 814 17 963 144340 421 677 820 145068 901 146039 471 766 147136 516 28 94 690 148135 427 97 149260 304 30 777

150091 243 319 413 515 632 754 69 851 151225 99 647 152792 904 47 153387 447 154006 159 451 556 649 88 155193 625 75 156030 266 78 157073 157 318 533 98 600 158230 771 159071 103 247 795

Wygrane po zł 62.50

153 552 607 9 871 900 1030 168 499 2226 414 61 960 3224 427 530 69 774 4097 201

715 810 915 70 85 5046 124 552 687 6170 220 42 354 83 601 7042 102 44 275 307 52 81 513 625 912 8142 221 71 348 509 82 606 826 9127 234 364 433 915 77

10857 943 11085 173 272 302 3 92 457 715 12136 352 844 66 78 13028 212 393 584 690 882 929 57 14013 58 274 343 4 92 612 727 70 871 941 15029 595 716 918 24 16151 271 721 864 83 953 95 17260 18067 200 435 660 2 802 998 19051 3 91 140 1 286 382 636 870 82

20666 21023 164 203 369 70 404 76 503 607 58 72 807 83 929 22186 251 316 454 716 23064 167 285 322 469 874 24079 363 86 440 63 536 74 941 25057 141 282 377 813 921 53 98 26200 402 3 43 516 22 827 913 65 27008 87 352 28123 432 29486 568 716 35 843

30166 72 83 278 372 403 560 9 90 968 31019 30 55 105 211 29 487 859 32010 119 376 7 420 53 64 574 604 745 33129 413 539 695 801 34004 34 94 225 311 14 457 537 99 35280 309 455 36220 69 613 58 87 888 985 37065 135 364 426 748 38038 610 59 930 79 39108 426 38 513 623 67 815 913

40872 312 34 428 31 856 41098 230 450 855 63 42509 37 44 664 90 833 43081 762 847 951 62 44009 22 481 619 796 45012 61 96 157 647 48 813 57 64 46104 247 368 427 753 47070 128 64 487 770 956 48059 184 427 95 633 761 909 42 85 49322 416 90 743

50136 221 424 526 60 51065 316 501 52102 301 75 927 53121 78 438 564 637 54033 88 119 492 664 766 989 55031 218 382 495 624 56039 171 443 851 57224 375 599 58163 86 246 874 913 59114 452 950

60539 627 951 61105 699 858 943 62034 94 97 648 89 846 76 63302 489 862 64029 339 240 446 89 525 42 56 876 65201 810 25 66017 63 80 115 22 255 60 379 486 647 76 67441 631 780 870 72 964 68077 120 296 316 84 69016 348 737 53 925 63

70152 324 71074 100 63 355 609 929 72208 90 315 572 90 659 73093 389 475 94 74179 226 425 75283 464 572 756 820 76099 253 472 731 80 957 77582 78006 47 64 76 107 204 419 501 704 830 47 93 79121 512 731 875

80366 514 54 635 700 26 28 835 91 81100 793 852 87 946 82291 324 683 752 83909 18 59 84025 216 323 567 662 769 835 85112 411 588 86451 845 998 87081 600 731 927 88318 502 696 715 99 850 907 89091 234 512 55

90187 378 95 643 64 91001 30 118 351 451 627 825 954 92009 45 80 394 538 915 93048 520 751 909 94188 323 445 642 85 87 975 95037 135 389 485 766 69 72 96063 366 494 98 97153 365 485 782 98204 23 46 423 73 693 730 60 833 99003 74 346 61 507 35 676 906

100045 99 135 101181 248 393 997 102099 128 524 697 736 849 92 103221 696 732 890 95 104011 105 105015 60 412 612 31 828 917 106206 62 666 794 96 107053 663 784 878 83 999 108619 711 65 834 38 109060 432 989

110693 851 111196 644 768 821 912 112043 155 217 365 791 113104 247 877 114216 813 936 92 115417 63 621 116028 133 991 117123 292 46 569 909 118078 357 530 6 845 910 119355 863

120118 220 472 524 764 121487 634 877 912 44 122374 447 817 945 62 123096 225 88 97 98 375 638 49 124157 125044 408 581 651 770 92 833 908 73 126102 284 603 38 764 814 970 127176 77 318 422 749 834 923 35 128170 418 94 721 894 943 129296 311 37 443 658

130054 311 588 688 728 131034 65 190 211 453 555 59 626 132711 65 843 918 133263 347 732 48 899 134143 206 393 994 135791 820 136207 551 137629 782 876 909 90 138140 312 490 949 96 139446 739 935

140056 79 200 377 581 642 955 141045 109 61 244 339 441 516 142012 14 64 110 698 758 924 143017 360 525 30 36 703 918 144203 65 529 145126 235 302 55 82 421 47 645 780 923 30 48 65 146051 104 47 230 73 528 935 147415 31 59 606 94 705 40 945 148195 271 456 806 937 149371 456 552 57 612 18 723 32 92

150384 434 43 47 513 923 31 94 151144 478 510 968 92 152095 128 37 82 209 489 964 153004 187 204 620 154812 155018 588 928 156218 732 94 157131 239 549 896 906 158056 206 16 308 23 598 659 829 159148 280 304 457 637 792

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

441 530 773 10068 3382 4389 486 4006 939 6864 7253 8822 35

11294 920 13199 349 15081 125 551 16539 17326 762 826 18805 19856

20087 494 659 881 21576 22020 116 918 32 41 72 23704 854 24062 25600 26018 230 371 861 27314 29112 666 92

30089 371 929 31639 32762 34535 35111 38936359 948 71 38172 798 929 39090 514 926

40197 507 41388 886 42300 735 43649 834 44922 45545 636 46042 693 936 78 48091 250 870 49344 584

50100 51186 672 775 52111 670 87 777 923 53128 362 456 715 939 54377 55127 258 628 56317 545 797 57067 678 810 951 59393 760 962

60489 61040 590 903 76 62042 440 508 55 63495 64088 707 84 969 65437 954 66035 176 542 67269 68352 520 69074 473 912 29

70253 317 558 72334 844 73137 518 74192 219 42 465 75770 966 77731 78253 910 79193

80581 720 82111 519 669 83681 84136 815 85266 86840 969 87275 726 88536 89270 547 800 924

90454 769 91628 92330 665 968 93163 793 94247 95551 96525 98471 99056 84

100615 101422 24 102539 103083 271 916 66 104257 105391 478 106013 31 641 107380 743 108924 109114 53

110583 780 111684 829 112084 113341 115277 558 116283 117430 119224 321 702 930 48

122247 123457 545 737 125886 126695 127097 128319 682 769 816 129533 646 821

130265 658 767 131236 440 132321 133035 134142 456 135684 136473 786 908 137292 920 138378 139396 632

140308 513 141942 142674 144362 488 145585 146762 147091 285 148064 812 981

50444 151684 963 152212 36 584 153518 855 154244 546 155015 617 156201 375 17322 158265 86 99 159387

Wygrane po zł 62.50

515 94 790 1588 2139 42 494 681 757 3541 4066 638 912 5190 368 692 6136 84 548 62 67 924 7222 553 636 8822 999 9206 469 92 503 865

10186 735 899 11439 94 776 836 12102 709 34 47 13472 79 513 913 28 14371 420 520 601 84 995 15707 16194 303 436 17357 463 18133 337 19166 204 685

20070 634 21191 22127 69 23358 514 812 24158 586 978 25030 243 402 638 814 26361 458 27152 28003 95 246 561

30037 818 935 31086 387 472 646 918 32033 86 423 47 766 862 916 33186 324 498 34710 34 35370 472 613 748 874 943 36845 993 37240 380 633 735 38052 566 943 39139 77 338 479 717

40038 368 420 581 730 98 834 41994 42328 36 43279 520 920 44506 609 34 45084 282 528 827 46066 457 605 11 960 47091 460 520 46 49020 946 97

50048 121 51200 492 52040 162 69 373 408 778 53427 81 801 45 54073 209 54 331 77 551 777 93 837 87 55464 955 56103 736 74 79 996 57153 382 480 992 58443 655 80 870 59008

60049 680 870 966 61436 612 62151 308 77 537 63230 400 70 709 71 806 47 64299 65397 870 66720 808 67773 68324 69102 243 59 73 472 81

70007 71207 625 43 52 707 807 72654 73105 236 817 74015 19 66 112 424 549 688 756 825 96 75912 83 76182 517 42 798 885 77128 235 611 46 958 63 78952 79660 849

80019 513 754 971 81319 766 83317 60 541 733 84356 85697 815 86755 87077 955 88685 710 37 89556

90987 91874 92226 60 68 698 874 924 42 93229 558 707 94071 95478 567 95 829 935 96109 758 97656 738 98019 30 324 529 673 908 99310 882

100224 101174 465 102090 485 103817 905 104170 105703 927 106692 873 107310 108169 109143 413

110675 913 25 111376 538 112215 418 113167 639 844 939 57 114409 817 935 115034 539 68 116734 908 117545 603 118119 374 478 119341 627 39

120988 121240 599 703 809 933 93 98 122787 123423 950 124010 69 145 212 424 69 554 629 911 125563 643 762 126119 24 127003 232 981 128404 501 831 129104 459 646 893 967

130026 374 696 710 918 131055 220 546 132047 197 272 940 133175 233 517 99 793 134175 758 916 136018 156 79 202 365 687 735 137284 357 432 53 606 138193 260 707 833 139655

140082 146 682 883 142376 921 144551 145399 655 146774 147020 406 778 148449 545 855 149629 795

150104 52 364 151352 708 152781 153081 179 384 456 634 706 155010 316 24 811 156241 857 157177 408 158260 616 896 159224 840

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 15974

Zł. 15.000 na nr. 52531

Zł. 10.000 na n-ry: 17159 42262

Zł. 5.000 na nr. 54758

Zł. 2.000 na n-ry: 77381 112621 129100

Zł. 1.000 na n-ry: 7361 8566 24276 35401 44872 94451 117517

Zł. 500 na n-ry: 25468 27361 27680 33380 68505 69222 107174 150414

Zł. 250 na n-ry: 2856 4301 15703 17475 31949 39993 41090 44104 47733 48950 53720 53855 71572 79236 80508 89561 92295 94247 99647 109786 110588 111947 113049 118996 124261 128655 129725 134963 141674 145316 145553 148732 150294 154681 155660 157680 158610 159108

Wygrane po zł 125

232 1010 335 945 2487 717 3815 5299 7760 862 8818 9028 80 860

10129 380 11165 12564 832 73 992 13368 14119 15417 604 16135 315 77 17070 277 310 403 18037 335 19830

20694 971 21488 633 22290 23970 24936 25193 312 503 26103 50 588 868 27324 627 29406 964

31382 92 32283 656 34303 35402 36118 309 37227 896 38028 317 643 39989

41424 655 66 42022 97 564 757 43573 601 44224 45381 583 46417 95 579 48101 13 586 903 49198 815 921 2

51583 52060 787 53377 565 54578 634 8 56207 57846 58070 5 313 900

60242 916 61820 62695 743 812 64155 64 65199 68465 6 519 69022 278

70025 491 914 71508 72116 790 73542 709 813 94187 754 75022 406

76927 77108 497 78664 79236 803

80489 81454 610 82443 83359 85727 859 86931 87939 88407 839 89466

90316 699 787 91124 92718 93152 255 94824 96167 339 533 638 715 99495 702 847

100769 101209 27 102918 103264 568 826 104103 855 105196 300 94 809 106548 107054 108836 109379 561 613

110961 111701 802 112329 724 830 968 70 113145 447 513

114294 115518 794 118115 228 568 603 999 119299

120337 600 121228 124031 544 696 126550 700 127505 681 811

131118 657 784 132363 133468 810 134627 135696 136220 46 408 137893 138195 302 645 955 139157

140337 141074 724 830 143015 238 709 87 927 144763 145758 147040 487 148103 149442

150352 870 151095 179 87 286 152172 551 811 153217 605 154151 282 781 155003 113 503 156308 50 664 754 60 157137 628 158094 507 780 159815

Wygrane po zł 62.50

2416 724 3675 4272 5217 6599 8370 903 9203 33 658 776 904 17

10023 486 506 11041 171 385 557 12537 805 13109 52 14448 979 15272 542 16385 410 969 17359 18029 157 283 878 19212 323 980

20400 21885 22165 435 552 698 23086 139 296 585 942 24093 411 910 97 25625 833 26194 27795 956 28622 29277 872 92

30003 130 31310 476 501 674 32078 767 853 69 959 33011 37 137 434 54 748 78 90 807 35110 252 485 637 36492 799 37021 91 739 38046 119 445 541 61 39159 458 608

40127 391 742 959 41603 774 42210 597 872 43191 372 44468 643 949 45170 204 750 46047 296 441 700 47215 416 753 48813 49259

50056 159 545 723 859 948 51105 49 52240 84 492 916 53511 684 89 830 54404 27 55191 446 524 651 57153 837 691 58313 775 998 59665 925 65

60173 61662 62296 779 950 63096 258 504 735 64070 164 300 13 430 60 930 66113 437 68129 914 69206 535 665

70380 440 922 71660 73 863 72609 782 74131 328 891 75235 76014 97 186 487 741 77380 534 787 78358 768 79032 96 234 384 451 546 792 869 992

80157 383 873 81330 647 82302 401 706 966 83916 84339 944 85190 86137 476 623 87102 10 234 377 539 77 88613 815 943

90178 423 521 650 923 65 91046 445 92613 781 93066 94875 95531 689 96598 702 97531 35 98047 961 95 99148 567 636 60 917 28

100319 585 101913 102452 104292 776 886 904 93 106535 107460 108532 63 77 109706 12

110394 464 917 111873 112006 216 627 113672 893

114126 115023 377 956 116610 117102 581 118335 747 119084 672 920

120192 121531 89 972 122058 70 469 769 123406 549 124137 266 125574 75 126881 963 94 127147 247 357 910 128063 129003 862

130313 584 931 131618 804 97 132192 476 651 135017 382 554 136261 480 137127 255 382 520 138206 816 139070 444 607 963

140195 141312 673 946 142017 869 79 969 143354 59 471 741 144639 727 145449 95 146066 397 17280 148337 85 924 149037 705

151116 597 746 152468 713 153297 528 919 154533 743 926 156317 411 157504 59 754 159687 759 853

Radio na dziś

Sobota, 19 listopada.

15 „Tomcio Paluch na dnie morza" audycja dla dzieci w opr. St. Mioduszewskiego; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego 16 Dziennik popołudniowy; 16 Wiad. gospodarcze; 16.20 Kronika liter. w opr. Jana Em. Skiwskiego; 16.35 Koncert solistów. Wyk.: Maria Sokół (śpiew) i Antoni Rudnicki (fort); 17.10 Aud. KKO.; 17.15 Ustrój państwa komórek, odczyt wygł. Piotr Słonimski; 17.25 „Wlazł kotek na płotek i mruga" aud. muz.-liter. w opr. St. Wasylewskiego; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Z obcej twórczości wokalnej: Pieśni G. Verdi'ego w wyk. J. Borczowskiej (sopr), W. Geigera (akomp) — pieśni w tłum. G. Wolffa; 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą: 1. Gawęda, 2. Polska prasa zagranicą, pogad. wygł. Wład. Oszelda, 3. Śpiewana historia Polski, audycja F. Kowalika i J. Staszewskiego; 19.15 Koncert popularny w wyk. orkiestry A. Hermana; 20 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteorolog., wiad. sportowe, Nasz program na jutro; 21 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 21.50 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. Grz. Fitelberga z udz. I. Dubińskiej (skrzypce); 22.55 Lok. wiadom. sportowe, ewent. informacje; 23 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południ. (po hebrajsku), 12.40 „Kewakaszatcha" — koncert życzeń, 13 Dziennik południ. (po arabsku), 13.20 Dziennik południ. (po angielsku), 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południ., 16.15 Sygnał czasu, komunikaty, koncert muzyki lekkiej z płyt, 13.45—18.30 program arabski, 18.30 Program hebrajski: Zmirot Jemenitów, 18.45 kom. meteorol., dziennik wieczorny (po hebrajsku), 19 Żydowska muzyka ludowa w wyk. septetu studia, 19.25 „Z dziejów kolonizacji żydowskiej w Palestynie", pogadanka Sz. Cemacha, 19.45 koncert muzyki lekkiej z płyt, 20.15 kom. meteorol., dziennik wieczorny (po angielsku), 20.30 Muzyka taneczna z płyt, 21.10 Wyniki zawodów piłki nożnej w Anglii i Szkocji, 21.15 Koniec programu.

18 BRUKSELA FLAM Muzyka salonowa. DROITWICH: Muzyka taneczna. LONDYN REG.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Muzyka lekka z Ameryki. SOFIA: Koncert kwartetu mandolinistów. HILVERSUM I.: 19.40 „Wesele Figara" opera Mozarta. TALLIN: 19.50 „Pamięci Schuberta" koncert z ok. 110-lecia kompozytora.

20 WIEŻA EIFFLA: Recital fortep. LILLE: „Une nuit de cartouche" opera kom. Pierne'go. DROITWICH: Program rozrywkowy. RZYM: Muzyka rozrywkowa. STRASBURG: Muzyka lekka. SZTOKHOLM: 20.45 Radiokabaret.

21 MEDIOLAN: „Tannhäuser" opera Wagnera. RZYM: 21 Muzyka kameralna. DROITWICH: Music-Hall. LILLE: Muzyka kameralna. LUKSEMBURG: „Dookoła świata w dziesięciu tańcach", 21.30 Music-Hall. BORDEAUX: 21.30 Tr. z Opery. PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej. SZTOKHOLM: „Romantyzm" — koncert solistów. BRUKSELA FLAM.: 21.45 Radiokabaret.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: 23.05 Koncert muzyki symfonicznej. BRUKSELA FLAM.: 23.10 Muzyka rozrywkowa. KOPENHAGA: 23.15 Muzyka taneczna. RZYM: Muzyka taneczna.

24 POSTE PARISIEN: Tr. z kabaretu.

WIEDEŃ UMIERA

Tragedia dawnej stolicy naddunajskiej

Wiedeń, w listopadzie.

Jeszcze niedawno w gazetach europejskich bardzo często ukazywały się wiadomości z Wiednia. Prawda, że od chwili okupacji Austrii przez Niemcy, Wiedeń przestał być wielkim centrum polityki międzynarodowej, zdawało się jednak, że przez dłuższy czas po zostanie on wielkim miastem. Tymczasem tak nie jest. Wiedeń stoczył się do poziomu prowincjonalnych miast niemieckich i tak samo o nim się mówi jak o Kolonii, Stuttgarcie czy Frankfurcie.

Jedynie, co urosło w Wiedniu od pamiętnego marca — to przemysł wojenny. Wszystko, co związane jest z wojną — kwitnie, wszystko inne — zamiera.

Co mówią o tym wszystkim wiedeńczycy? Nie mówią nic, bo mówić nie wolno.

Brutalna władza

Mieszczaństwo wiedeńskie było najbardziej plotkarskim i beztroskim środowiskiem Europy. Wiedeńczyk nigdy nie był zadowolony w stu procentach. Zawsze znajdywał jakąś dziurę w całym. Ale jego łagodna krytyka, jego złośliwość, pomieszana z dobrodusznością, prowadziła zawsze do akceptowania tego, co jest.

Otóż nagle ten sam wiedeńczyk znalazł się w sytuacji strasznej. Prusacy nie rozróżniają pomiędzy dowcipem a propagandą. „Gestapo" potrafi za byle anegdotę złapać niewinnego plotkarza wiedeńskiego i odstawić wprost do obozu koncentracyjnego. Brutalność polityki politycznej w Austrii jest daleko większa, aniżeli w Niemczech.

I dystans między ludnością a władzami państwowymi jest dalszy i bardziej wypełniony nienawiścią.

Niedoścignione marzenie

Austriacy spodziewali się wszystkiego, ale nie tego co jest. Ich niedoścignionym marzeniem jest, aby wyzwolić się, zawrócić z powrotem koło historii. Ale to się nie da zrobić! Maszyna narodowo - socjalistyczna schwyciła już społeczeństwo austriackie między swoje koła i tryby, miażdży je w tym celu, aby przekształcić je na swoją modłę...

Na starsze pokolenie hitlerowcy machnęli ręką — to pokolenie jest nie do zdobycia. Niechaj „stare mamuty" wymierają. Natomiast młodzież wychowywana jest w duchu pogardy i nienawiści do wszystkiego, co jest staro - austriackie. Partia chciałaby przekształcić tych młodych Austriaków na modłę pruską. Chłopca albo dziewczynkę wychowuje się w ten sposób, aby osłabić wpływy domu i obrzydzić ojca i matkę. Młodzież wychowuje się antyreligijnie. Kościół katolicki przedstawiony jest, jako największy wróg narodu niemieckiego, z którym należy walczyć. Tylko w ten sposób można sobie objaśnić skandaliczne wybryki młodzieży przeciwko kardynałowi Innitzerowi.

Pustki

Narodowi socjaliści, dając młodzieży austriackiej nowy światopogląd, jednocześnie nie dają jej z czego żyć. Wszystko, z czego żyło dotychczas mieszczaństwo wiedeńskie, upada. Handel detaliczny robi bokami. Po chwilowym ożywieniu, spowodowanym przez różnicę cen niemieckich i austriackich, po najeździe klijentów niemieckich na Wiedeń — dziś wszystko stoi pustkami. Drobne warsztaty rzemieślnicze stoją nieczynne. Tak zwane „artykuły wiedeńskie" — drobna galanteria, wyroby skórzane, modniarskie, perfumeria — wszystko to ani zipie. Ten drobny przemysł austriacki nie może wytrzymać konkurencji z wielkim przemysłem Rzeszy. Dawniej Wiedeń bił Berlin swoim wytwornym gustem. Wiedeń eksportował na cały świat z wyjątkiem Niemiec. Bo w Niemczech jest mało gustu i nikt się na rzeczach wiedeńskich nie poznaje! Dlatego położenie warsztatów, wyrabiających owe typowe wiedeńskie artykuły jest tragiczne.

Wiedeń liczy jeszcze dzisiaj na zdobycie rynków eksportowych w dawnym basenie naddunajskim po unormowaniu się jako tako warunków politycznych i gospodarczych i zawarciu przez Rzeszę nowych traktatów handlowych z uwzględnieniem Austrii. Ale te nadzieje — to zdaje się słomka w ręku tonącego. Wiedeń jest gospodarczo „ugotowany".

Z operetką czy bez operetki

Drugim wielkim źródłem, z którego utrzymywała się Austria, była turystyka. Nie trzeba dodawać, że ubiegły sezon letni zawiódł całkowicie, a nadchodzący zimowy — będzie jeszcze gorszy. Zwykle już teraz, w listopadzie, wpływały z zagranicy listowne zamówienia do hoteli i pensjonatów na pokoje w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Obecnie nie ma dosłownie ani jednego zamówienia. Owszem, przyjedzie trochę Niemców z Rzeszy, ale z tych gości nie można żyć.

Partia narodowo - socjalistyczna zlikwidowała operetkę we Wiedniu. Powiadają, że to jest żydowska forma twórczości sceniczno - muzycznej. Wiedeń jest smutny. Ale byłby smutny również wtedy, gdyby nie zamknięto operetki. Bowiem całe życie w tych warunkach jest ciężką, koszmarną tragi - operetką.

Ministerstwo zaopatrzenia nie zostanie utworzone

Londyn. 19. 11. PAT. Debata parlamentarna nad orędziem królewskim otwierającym nową sesję parlament. została we czwartek wieczorem zakończona odrzuceniem uzupełniającej poprawki liberalnej, domagającej się utworzenia ministerstwa zaopatrzenia wojennego. Za poprawką liberałów głosowało 130 posłów opozycji — liberałów, Labour Party i 3 posłów konserwatywnych, w ich liczbie Churchill. Minister Eden głosował z większością rządową za odrzuceniem poprawki. Większość ta wyniosła 326 posłów. Chamberlain zamykając debatę, oświadczył, że przebieg dyskusji w Izbie bynajmniej nie wykazał, by ewentualne ministerstwo zaopatrzenia wojennego mogło uzyskać lepsze i bardziej szybkie rezultaty. Wymagania nagłe są już obecnie załatwiane przez komitet obrony imperialnej, wymagania mniej pilne, jak na przykład zaopatrzenie w surowce i niezbędne materiały nie wymagają specjalnego ministerstwa, albowiem, jak narazie, dostawa surowców i niezbędnych materiałów nie ulega żadnym zatrzymaniom.

ANDRE BIRABEAU

DOWÓD MIŁOŚCI

— Ma pan ochotę wziąć jutro udział w wycieczce do wysp? Jest tam cudownie. Rybacy nie mają łodzi motorowych. Ale to lepiej. Żagiel jest o wiele przyjemniejszy. Nie uwierzy pan, jak to rozkosznie dawać się unosić wodzie.

Tak mówiła Krystyna Baudry-Bouchet, ładna dwudziestoletnia panna, patrząc spod na wpół zamkniętych powiek na Michała Laroc, nieodstępnego swego partnera na placu tenisowym.

Mężczyzna, wrażliwy, wyczuwając jej sympatię dla siebie, upajał się nią w duszy.

— Milczenie jest znakiem zgody — ciągnęła rozmówczyni jego dalej — zgoda zatem, nieprawdaż? Zorganizuję tę wycieczkę. Pan wraca do swego hotelu? Dam panu telefonicznie znać o godzinie spotkania się w zatoce. Do jutra!

Michał Laroc uścisnąwszy podaną sobie rączkę, oddalił się ze swą rakietą pod pachą. — Czuł się lekki. Więcej niż odmłodzony. Młody. Czyż nie zabrał się jak młodzieniaszek do gry w tenisa? Nie śmiał się bez przyczyny? Nie myślał z bijącym sercem i błyszczącymi oczyma o przyszłości, gdyż cudowną tą przyszłością była Krystyna.

Michał Laroc opuścił willę państwa Baudry-Bouchetów z romantyczną piosenką na ustach. Na drodze gwałtowny zimny wiatr północnozachodni zaskoczył go brutalnie. Jeden z tych osławionych mistrali marsylskich, zrywających się nagle z wściekłością huraganu i cichnących równie prędko.

Kiedy Michał śpieszył do willi Baudry Bouchet'ów przed dwiema godzinami zaledwie, gałęzie mimoz i liście oleandrów nieruchome były jak kot czatujący na biedną myszkę. morze zaś tak gładkie jak tor wyścigowy lub tafla zwierciadlana. Podczas gdy teraz drzewa wyginały się niczym człowiek podnoszący w górę łokieć pod groźbą ciosu w głowę i poorane w okamgnieniu morze najeżone było skibami o białych grzbietach. Na jego wzburzonej powierzchni dwie czy trzy łodzie żaglowe walczyły zaciekle z bałwanami.

Ale Michał Laroc zapatrzony w cudowną przyszłość z Krystyną parł naprzód z głową spuszczoną nie czując nawet smagania mistralu.

— Jakaś pani przychodziła tutaj i pytała o pana — oznajmił mu portier hotelowy — przed godziną mniej więcej. Mówiła, że wróci.

Michał Laroc kazał ją sobie opisać, jakkolwiek z góry wiedział, że była to Gilberta. Nie zdumiało go zbytnio, że dowiedziała się o jego adresie. Dziwniejszym natomiast wydało mu się to, że ścigała go, narzucała mu się.

Czyż nie dał, do krocset swemu notariuszowi instrukcyj regulujących sprawę rozstania z nią?

Gilberta czuła się widocznie dotkniętą tym, że uciekł bez pożegnania, pozostawiając tylko lakoniczny list na stole. Uważała prawdopodobnie, że taka długotrwała idylla dawała jej prawo do porządnej kłótni przy ostatecznym rozstaniu. Skoro Michał pozbawił ją tej przyjemności, Gilberta przyjechała, by zrobić mu scenę tutaj.

— Wykosztowałaś się na drogę daremnie, moja pani — monologował Michał stukając pięścią w stół — wiedz, że nie dam się i kwita!

Ach! Miał jej dosyć. Stracił głowę dla niej gdyż piękną była jak Venus olimpijska. Wymagała, by skakał koło niej. Poróżniła go ze wszystkimi jego przyjaciółmi kolejno. Kłóciła się z nim trzy dni na cztery. Dąsała się całymi tygodniami. Dostawała spazmów o byleco. — Żądała bez końca pieniędzy.

Michał nie miał żadnych złudzeń co do tego, że Gilberta kochała nie jego osobę tylko pieniądze jego i przyjechała by podjąć próbę odzyskania ich.

Tak! Ale nic z tego. Nie miał żadnych powodów być słabym. Nie pragnął już tej kapryśnicy o zimnym sercu. Miał jej dość mimo. że była piękną. Bo uroda może uprzykrzyć się, tak jak można przywyknąć do brzydoty.

Miał natomiast powód być silnym... Ta czarująca i przemiła Krystyna Baudry-Bouchet, poznana przed tygodniem i patrząca nań mi-

O wszystkim po trochu...

Bajka o tygrysie, którego stratowało stado wołów. — „Uczenica Paderewskiego". — Raport policyjny w Moskwie. — Chamberlain o sławie

Z okazji kongresu francuskiej partii radykalnej w Marsylii „Vendemiaire" wydał specjalny numer, poświęcony historii partii. M. in. pismo przytacza następujący fakt:

— W wyniku interpelacji Brianda w parlamencie upadł gabinet Clemenceau. Następnego dnia w jednym z pism humorystycznych ukazała się karykatura: na tronie siedzi Briand, opierając nogi na skórze tygrysa. (Jak wiadomo, Clemenceau miał przezwisko „Tygrys").

Gdy pokazano Clemenceau ten rysunek, „Stary Tygrys" natychmiast usiadł przy biurku i napisał list do Brianda. List zawierał tylko jedno pytanie:

„Czy zna pan, drogi przyjacielu, arabską bajkę o tygrysie, którego stratowało stado wołów?"

* * *

Mistrz Ignacy Paderewski przebywa obecnie jak wiadomo w Szwajcarii. Pewnego dnia spacerował on po ulicach Lozanny. Naraz usłyszał dźwięki pianina, dochodzące z parterowego mieszkania jednego z domów, przy wejściu którego widniał napis:

„Emma Linier, nauczycielka gry na pianinie. Lekcja — 1 frank".

Pani Linier grała nokturn Chopina, fałszując niemiłosiernie. Paderewskiego poderwało. Nie namyślając się wszedł do mieszkania. Nauczycielka poznała natychmiast genialnego pianistę. Paderewski usiadł przy pianinie i zagrał nokturn Chopina, wskazując nauczycielce, jakie popełniała błędy.

W dwa dni później spacerował on po tej samej ulicy i przechodząc koło domku nauczycielki ujrzał następujący napis:

„Emma Linier, nauczycielka gry na pianinie, uczenica Paderewskiego. Lekcja — 5 fr.

* * *

Andre Maurois opowiada na łamach tygodnika „Marianne" o swych spotkaniach ze zmarłym niedawno znakomitym pisarzem angielskim Galsworthy'm. Galsworthy był człowiekiem bardzo grzecznym i uprzejmym dla wszystkich. Jednej kategorii ludzi tylko nie znosił — tłumaczy. Przyczyną tej dziwnej antypatii był następujący fakt:

— Przed kilkunastu laty Galsworthy spotkał się ze znanym obecnie tłumaczem arcydzieł literatury angielskiej na język niemiecki, panem M.

M. pracował wówczas nad przekładem powieści Galsworthy'ego. Pisarz w rozmowie zapytał go:

— Dlaczego pan nie przekłada na język niemiecki naszych utworów klasycznych? Naprzykład — Miltona. Nad tym warto popracować.

Niemiec dobrodusznie odpowiedział:

— Pan ma rację. Myślałem już o tym Szekspir, Milton.... Gdy zdobędę rutynę w przekładach mniej ważnych rzeczy, wówczas zabiorę się do czegoś przyzwoitego...

* * *

Marlena Dietrich w rozmowie z dziennikarzami angielskimi opowiadała na temat gry aktorek filmowych.

— Trzeba zawsze pamiętać — mówi gwiazda filmowa, — czy gra się dla mężczyzn, czy dla kobiet. Dla mężczyzn grać jest łatwo. Spojrzenie, uśmiech, jakiś charakterystyczny ruch i mężczyzna już jest pokonany, już spogląda na ekran zachwyconymi oczami. A kobiety są bardziej wymagające. Właśnie one są prawdziwymi naszymi sędziami. One tworzą nasze powodzenie i sławę, gdyż one prowadzą mężczyzn do kina...

* * *

Moskiewska „Prawda" przytacza raport policyjny, który wywołał wiele śmiechu nawet w Sowietach.

W rzece znaleziono topielca. Odwieziono go do prosektorium. Dyżurny policjant sporządził następujący raport dla swych władz:

— „Dnia xy w rzece znaleziono trupa nieznanego mężczyzny w średnim wieku. Żadnych oznak gwałtu nie znaleziono prócz dwóch obligacyj pożyczki trzeciej pięciolatki 1938 roku".

* * *

Dzienniki angielskie donoszą, że po pokojowej likwidacji sprawy sudeckiej, Chamberlain otrzymał od pewnej damy list, w którym gratulowała mu ona sukcesu i życzyła, aby długo jeszcze cieszył się sławą.

Chamberlain odpowiedział jej:

— Sławą nie można się cieszyć. Mędrzec zna jej wartość, głupiec nigdy jej nie osiągnie.

Postanowienia układu handlowego angielsko-amerykańskiego

Londyn, 19. 11. PAT. Podpisany w dniu 17 b. m. układ handlowy między Wielką Brytanią a St. Zjednoczonymi stanowi doniosły krok podjęty przez rządy obu krajów na drodze obniżenia barier celnych oraz jest poważnym przyczynkiem w dziele utrwalania pokoju i odbudowy gospodarczej.

Długotrwałe i skomplikowane rokowania zakończyły się porozumieniem, którego główne postanowienia przedstawiają się następująco: Układ obowiązuje od 1 stycznia 1939 r. na okres trzech lat, t. zn. do końca 1941 roku i po upływie tego czasu może być z 6-cio miesięcznym terminem wypowiedziany przez którąkolwiek ze stron. Tekst układu dotyczy głównie spraw związanych z koncesjami celnymi. Układ postanawia, że konwencja handlowa z r. 1815, która regulowała stosunki obu krajów przez przeszło 120 lat, pozostaje w zasadzie niezmieniona. Nowy układ jednak przystosowuje postanowienia starej konwencji do potrzeb współczesnych. Przewidzianą jest również możliwość wypowiedzenia układu w razie, gdyby nastąpiła daleko idąca zmiana w kursie dolara w stosunku do funta i o ileby obie strony po dokonanych konsultacjach nie były w stanie w takim wypadku dojść do porozumienia celem przystosowania układu do nowych warunków.

Ogólna wartość towarów importowanych przez Stany Zjednoczone z Wielkiej Brytanii wynosi około 40 miln. funtów: z tej sumy za 23 miliony funtów sprowadzane są towary podlegające opłatom celnym, a za 17 milionów towary wolne od opłat celnych.

Jeżeli chodzi o wyroby bawełniane, sprowadzane do Stanów Zjednoczonych, to zniżki wynoszą od 20—30 procent w stosunku do obecnie obowiązujących ceł.

Jeżeli chodzi o pszenicę, to W. Brytania zniosła istniejące cło, które wynosiło około 2 szylingów na kwarcie. Koncesje te nie dotyczą jednak mąki pszennej.

W. Brytania zgodziła się również na utrzymanie wolnego od cła importu szynek, do której to sprawy Stany Zjedn. przywiązują wielką wagę, oraz zwiększyła obecny kontyngent importowy. Ustępstwo to nie wpłynie jednak ujemnie na sytuację producentów brytyjskich, którzy zabezpieczeni są specjalnymi gwarancjami skarbowymi.

łym okiem będzie żoneczką wymarzoną dla niego...

Pukanie do drzwi przerwało bieg pogodnych myśli Michała Laroc.

— Proszę! — zawołał mocnym i zdecydowanym głosem.

Weszła Gilberta.

— Oh! — padł okrzyk przerażenia z ust mężczyzny. Gdyż młoda kobieta miała wygląd naprawdę opłakany: była blada, szminka na jej twarzy nie miała zwykłej gustownej precyzji, jak gdyby Gilberta wodziła na chybił trafił puszkiem.

Ona, która trawiła codziennie godziny całe u fryzjera i poprawiała stale misterną swoją ondulację uważnym i pieszczotliwym ruchem wskazujących palców, miała teraz rozwichrzone włosy — rzekłbyś plądrowała w nich sto razy zdenerwowanymi rękoma.

Piękne jej oczy były bez blasku. Ramiona miękko opuszczone w jakimś desperackim geście. Chwiała się na nogach. Całe jej ciało, to dawne wyniosłe posągowe ciało wyglądało znużone i złamane.

— Michale!... Przyszłam.... — zaczęła bezsilnym omdlałym głosem.

— Cicho! Cicho! Nie mów nic. Zrozumiałem — przerwał jej łagodnie.

Był głęboko wstrząśnięty., Bezmierna litość wzbierała w jego dobrym sercu. Oto co bolesny zawód zrobił z tej wyniosłej i zimnej na pozór Gilberty. Tydzień rozpaczy w osamotnieniu wystarczył, by piękne to ciało przeistoczyć w łachman.

— Tak bardzo kochasz mnie? — pytał szeptem

Gilberta opadła na fotel milcząc.

— Nie wiedziałem... — ciągnął cicho dalej — nie mam oczywiście prawa wobec tego...

Patrzał na nią skuloną z zamkniętymi oczyma na fotelu: ofiara! Jego ofiara!

Wzruszenie ogarnęło mężczyznę. Tak. Naturalnie, jeżeli Gilberta kochała go do tego stopnia, nie miał prawa porzucać jej.

Nagle zadźwięczał telefon. To Krystyna przy drugim końcu przewodu mówiła swoim kryształowym i melodyjnym głosem:

— Ułożyłam już wszystko, panie Michale — Jutro o piętnastej. Czy dogadza to panu?

— Pani daruje — odparł z bolesną rezygnacją — jutro nie będzie mnie tutaj. Muszę wracać do Paryża dziś jeszcze.

Minęło parę lat. Gilberta była po dawnemu nieznośna.

— Trzeba jej wybaczyć — pocieszał się nieszczęśliwy Michał — charakter ma przykry — ale chłód jej jest pozorny. Kocha mnie w gruncie rzeczy. Pewien jestem. Widziałem!

Zdarzyło się niebawem, że zarówno na skutek rozrzutności Gilberty jak niefortunnych spekulacyj majątek Michała Laroc stopniał.

— Przykro mi bardzo rozstawać się z tobą, mój Michale — oświadczyła mu wówczas Gilberta — ale taka jak ja kobieta nie może żyć w nędzy.

Uśmiechnął się ze smutnym pobłażaniem.

— Po co mówisz to? — odparł — skoro wiesz dobrze, iż nie możesz rozejść się ze mną? Zanadto kochasz mnie. Nie zapomnę nigdy twej zbiedzonej twarzy tam nad Morzem Śródziemnym, kiedy chciałem porzucić ciebie.

Gilberta wzruszyła ramionami.

— Powiem ci — rzekła z pogardliwym uśmiechem — co mi się przytrafiło tam, nad Morzem Śródziemnym: dowiedziawszy się od portiera twojego hotelu, że wrócisz za godzinę dopiero, nie wiedząc co zrobić z czasem, przyjęłam w porcie propozycję rybaka przejażdżki żaglowcem do wysp. Zerwał się mistral, gdy byliśmy na pełnym morzu. Jeżeli więc, biedny mój Michale, przyszłam do ciebie z włosami w nieładzie, mdlejąca i z popsutą szminką na bladej twarzy, to dlatego, że morska choroba trapiła mnie przez całą godzinę!...



Ks. Weryński kandyduje do Rady Miejskiej

Obóz Zjednoczenia Narodowego Okręg Krakowski wydał komunikat prasowy następującej treści:

W dniu 18. XI. 38 r. J. E. Ks. Metropolita Dr Adam Sapieha przyjął na audiencji członka Rady Okręgowej O. Z. N. Ks. Prof. Henryka Weryńskiego i udzielił mu pozwolenia na kandydowanie do Rady Miejskiej w Krakowie.

350-lecie gimnazjum Nowodworskiego

Program dzisiejszych uroczystości jubileuszowych

Dziś w sobotę odbędą się w Krakowie wielkie uroczystości związane z jubileuszem 350-lecia gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego pod wezwaniem św. Anny. Po nabożeństwie w kaplicy gimnazjalnej przy pl. Groble odbędą się zebrania poszczególnych roczników b. maturzystów. O godz. 11 w auli uroczyste zebranie członków Tow. Przyjaciół Liceum i Gimnazjum im. Nowodworskiego, po którym, w południe nastąpi otwarcie wystawy pamiątek związanych z historią szkoły.

Popołudniu o godz. 16 odbędzie się w Teatrze M. przedstawienie sztuki Balickiego „Z żaka król", poprzedzone przemówieniem dyr. Lewickiego, a wieczorem w sali Strzeleckiej przy ul. Lubicz, odbędzie się zebranie koleżeńskie uczestników Zjadu i sympatyków gimnazjum.

Tragiczna jazda pijanego szofera

Na szosie między Mszaną Dolną a Luboniem zdarzyła się w dniu 16 lipca b. r. wieczorem wstrząsająca katastrofa samochodowa.

W krytycznym czasie szofer samochodu półciężarowgeo niejaki Franciszek Krauzowicz z Nowego Targu jechał z Chabówki do Krakowa, wioząc, oprócz bagażu, kilku robotników, od których za przejazd pobrano po 2 złote. Krauzowicz, który był podchmielony jechał bardzo szybko, nie reagując na uwagi pasażerów, zatrwożonych o swe życie. W pewnym momencie nastąpiło ostre otarcie się samochodu o furmankę chłopską, naładowaną drzewem. Wypadek okazał się fatalny w następstwach, albowiem jeden z drągów, wiezionych na furmance, przebił bok samochodu i uderzył jadącego robotnika Michała Komisarczyka z taką siłą, że nieszczęśliwy doznał pęknięcia mięśni wątroby i krwotoku wewnętrznego, skutkiem którego wyzionął ducha. Równocześnie ciężkie rany odniósł drugi pasażer Andrzej Kruszyna.

Oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci szofer Krauzowicz stanął przed Sądem Okr. w Krakowie. We wyniku rozprawy sędzia mgr. Pykosz skazał osk. Krauzowicza na 1 rok bezwzgl. więzienia. Oskarżał prokurator Leski.

Echa krawej zbrodni na weselu

3 bracia-zabójcy skazani na więzienie

Przed trybunałem Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Chrzanowie stanęli trzej bracia Stanisław, Józef i Piotr Oskowie oskarżeni o zabójstwo Wojciecha Kuli, dokonane w sierpniu br. w Jeleniu koło Jaworzna na weselu w mieszkaniu Wilkosza.

Ś. p. Kula w czasie bójki padł pod morderczymi ciosami noża zadanymi mu przez Stanisława Oska przy pomocy jego braci.

Sąd pod przewodnictwem s. dr. Konopki po presłuchaniu 20 świadków i wywodach prokuratora oraz obrońców skazał Stanisława Oska na 12 lat więzienia, Józefa Oska na 5 lat więzienia oraz Piotra Oska na 6 mies. więzienia.

Tajemniczy półksiężyc wśród stada rekinów

„Pułaski" na śladach wstrząsającej tragedii morskiej

Gdynia, w listopadzie.

Podczas ostatniej podróży polskiego transatlantyku S/S „Pułaski" z Ameryki Południowej do Gdyni, statek odkrył ślady jakiejś wielkiej tragedii, jaka rozegrała się na wodach Atlantyku.

Łódź na falach

Po opuszczeniu Dakaru w Afryce, gdzie „Pułaski" zawinął w drodze powrotnej, oficer wachtowy, dyżurujący na mostku kapitańskim, spostrzegł na falach unoszącą się szalupę. — Przez szkła silnej lunety morskiej, — oficer stwierdził, że w szalupie nie ma żywej duszy, natomiast obok szalupy kotłuje się jakaś zbita i bardzo ruchliwa masa.

Nie bacząc na wzburzone fale, spuszczono na morze szalupę ratowniczą, do której wsiadło sześciu marynarzy pod dowództwem oficera.

Kiedy szalupa ratownicza znalazła się w pobliżu łodzi, członkowie ekspedycji spostrzegli z przerażeniem, że wokoło opuszczonej łodzi wiruje cała masa niezwykle podnieconych rekinów... Bestie zaatakowały nadjeżdżającą szalupę. Załoga odparła atak ogniem ciężkich coltów Rekiny uciekły. Opustoszała łódź miała na dziobie znak półksiężyca w otoczeniu gwiazd oraz numer 852.

Szalupę wzięto na hol i wciągnięto na pokład „Pułaskiego".

Sieci i fajki

Znaleziono w niej cały komplet sięci do łowienia ryb, przynęty, bańki na wodę, naczynia oraz tytoń i kilka fajek. Zarówno opakowanie tytoniu jak i wykonanie tytoniu fajek wskazuje na to, że tragicznymi rybakami byli Arabowie. Z pewnych urządzeń szalupy, mianowicie miejsc do siedzenia i wypoczynku w szalupie wynika, że załoga składała się z 6 do 8 ludzi.

Nie ulega wątpliwości, że tajemnicza szalupa nr 852 z półksiężycem w otoku gwiazd była świadkiem a może nawet terenem jakiejś tragedii, którą przeżyła załoga, zanim pożarły ją rekiny. Na krawędziach burty widoczne są ślady, pozostawione przez ostre zęby rekinów. Nieszczęśliwi musieli stoczyć tragiczną walkę.

Jest w tym wszystkim dużo niejasności: dlaczego załoga zginęła, skoro szalupa nie była przewrócona? Czyżby rekiny powciągały rybaków do morza?

Nie ulega wątpliwości, że łódź z rybakami arabskimi wyruszyła na połowy z okolic Dakaru.

Tragiczna walka

Niewątpliwie napadnięci bronili się rozpaczliwie przez długi czas, rażąc potworne paszcze wiosłami. Krucha broń została strzaskana i oblężona załoga nie mogła uciec z żarłocznego wieńca. Po dniach głodu i zmęczenia, oraz walki na śmierć i życie — rybacy ulegli zwierzętom. Nieszczęsną łódź rybacką przywieziono do Gdyni, gdzie stała się przedmiotem ogólnego zainteresowania i współczucia dla nieznanych ludzi morza.

Żydzi Wyborcy!

Składajcie podpisy na listę kandydatów Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa w Krakowie, dziś o godz. 6—9 wiecz., w lokalach:

1) Wyborcy Okręgu II — w lokalu „Hitachduth" Sarego 11. II. p.

2) Wyborcy Okręgu IV — w lokalu stow. „Wizo", Szewska 4.

3) Wyborcy Okręgu VII — w lokalu „Jesodej Tora", Dietla 4.

4) Wyborcy Okręgu VIII — w lokalu Egzekutywy Syjonistycznej Wielopole 9.

5) Wyborcy Okręgu IX, X — w lokalu Org. „Hatechijah", Limanowskiego 18.

Rabin bełzki w Krakowie

Wczoraj przybył do Krakowa rabin bełzki Rokach, który zatrzyma się w Krakowie przez kilka dni. Na czas pobytu w Krakowie rabin bełzki zamieszkał przy ul. Dietla 14.

Zegadłowicz osiedlił się w Radomiu

W Radomiu osiedlił się na stałe wraz z rodziną znany literat Emil Zegadłowicz. Emil Zegodłowicz mieszkał dotąd stale w Gorzeniu pod Wadowicami.

Sfałszowane świadectwo lekarskie

Krakowski robotnik Kazimierz Pawlik odpowiadał przed Sądem Okręgowym za to, że w celu uzyskania odszkodowania od swego pracodawcy, sfałszował świadectwo lekarskie z podpisem dra K. Birkenfelda. Osk. Pawlika skazano na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na 4 lata, ponieważ dotychczas nie był karany.

8 miesięcy więzienia za ułatwienie kradzieży

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał sprawę Emila Saganiaka i Heleny Kwiatek z Krakowa. Akt oskarżenia zarzucał im kradzież, oraz stawianie oporu władzy.

Dnia 12. VII. 1938 r. na „tandecie" w czasie odbywającego się targu skradziono Władysławowi Marcowi portfel z kwotą 40 złotych. Gdy Marzec wszczął alarm i chciał sprawcę przytrzymać, przeszkodził mu w tym E. Saganiak, który go kopnął, zaś złodziej tymczasem uciekł. Na interwencję posterunkowego Saganiak stawiał opór przy aresztowaniu, w czym pomagała mu Kwiatkowa.

Sąd skazał Saganiaka na 6 miesięcy więzienia, zaś Kwiatek na 7 miesięcy, zawieszając tej ostatniej wykonanie kary na lat 3.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Balladyna".

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.
(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")

Sobota, godz. 4 popoł. i godz. 8.45 wiecz.: „Symche Płachte".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Granica" (Barszczewska, Wysocka, Samborski i in.).
APOLLO: „Chicago" (Tyrone Power, Alice Paye, Don Ameche i in.).
ATLANTIC: „Korsarze" (Fredric March) i „Bitwa na Brodwayu" (Victor Mac Laglen).
LOPP: „Ósma żona Sinobrodego".
PROMIEŃ: „Druga młodość" (Stępowski i Gorczyńska).
SCALA: Jezebel (Bette Davis).
STELLA: „Skłamałam" (Jadwiga Smosarska).
SZTUKA: „Ostrożnie profesorze" (Harold Lloyd).
ŚWIT: „Ostatnia brygada" (Barszczewska, Junosza-Stępowski, Sawan).
UCIECHA: Więzienie bez krat (w roli głównej Corinne Luchaire).
WANDA: „Czardasz" Szöke Szakall, June Kinght i in.)



— a to pan zna?

Kosztowny upominek

W związku z planem trzyletnim min. Reynaud — we Francji podrożały znacznie papierosy, artykuły kolonialne, opłaty pocztowe i telefoniczne itp.

Na Placu Zgody spotykają się dwie paryżanki.

— Co ci ofiarował twój mąż na urodziny?

— Zatelefonował do mnie!

Małe złośliwostki

— Cóż pani porabia dziś wieczorem?

— Idę do teatru na „Balladynę“

— Jakto, już zdaje się widziała to pani w zeszłym tygodniu?

— Tak, ale nie w tej samej sukni!

* * *

Jeden z kinoteatrów krakowskich wyświetla bardzo wzruszający film.

Po skończonym seansie przed lustrem w hallu staje jakaś utleniona dama i przy pomocy pudru i tuszu doprowadza do porządku zapłakaną twarz.

Nagle jakaś inna dama odpycha ją niezbyt delikatnie:

— Pani pozwoli... Ja też płakałam!

Yankee doodle

Do władcy Iraku zgłosili się dwaj finansiści zabiegający o koncesję naftową: Anglik i Amerykanin.

— Jeśli się nie mylę — powiedział monarcha do Anglika — jest pan poddanym brytyjskim?

— Mam zaszczyt....

— A pan jest poddanym amerykańskim?

— Poddanym? — obruszył się Jankes. — Nie, nie jestem poddanym! Jestem właścicielem części terytorium Stanów Zjednoczonych.

Koncesję otrzymał Amerykanin.

Stać ich na to

Burmistrz pewnego miasta wezwał artystę T., aby polecić mu wykonanie kilku rzeźb, które miały ozdobić wnętrze gmachu teatralnego. Rzeźbiarz proponuje grupę dziewięciu muz.

— Świetnie — godzi się burmistrz — tylko może pan zaokrąglić liczbę muz do dwunastu, nasze miasto stać na cały tuzin.

Niemożliwe

Właściciel sklepu do subiekta:

— Słyszałem, jak pan właśnie do klientki mówił: „Nie, rzeczywiście, jużeśmy dawno nie mieli“. Nie wolno panu w ten sposób mówić. Stale musi pan odpowiadać: „Proszę bardzo, załatwimy to dla pani“. A o co właściwie chodziło tej pani?

Sprzedawca: Mówiła że już dawno nie mieli śmy słońca.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W. K. S. ORLĘTA UTRZYMAŁY MISTRZOSTWO POLSKI

Gąssowski zgłoszony został we właściwym terminie

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o trudności zweryfikowania lekkoatletycznych męskich mistrzostw Polski ze względu na niejasność w terminie zgłoszenia zawodnika Gąssowskiego do WKS Orlęta Dęblin.

Gąssowski był wprawdzie zwolniony z WKS. Legia Warszawa już 14 maja, ale potwierdzony został przez PZLA dopiero w dniu 2 sierpnia, a zatem po terminie mistrzostw Polski, które odbyły się 23 — 24 lipca. W tej sprawie PZLA zwrócił się do okręgu lubelskiego z prośbą o wyjaśnienie, kiedy Gąssowski został zgłoszony do WKS Orlęta.

Sprawa ta została całkowicie wyjaśniona i nic nie stoi na przeszkodzie w zweryfikowaniu mistrzostw Polski według rezultatów, t. zn. Orlęta zajmą definitywnie pierwsze miejsce w mistrzostwach Polski przed Warszawianką, Polonią itd. Oto okazało się na zasadzie wyjaśnień zarządu okręgu lubelskiego i WKS. Orlęta, że Gąssowski został zgłoszony do WKS Orlęta w dniu 6 czerwca, a zatem już w 3 tygodnie po otrzymaniu zwolnienia z Legii. Karta jego została natychmiast posłana do okręgu lubelskiego, który następnie posłał ją do PZLA.

PZLA wprawdzie zatwierdził tę kartę dopiero 2-go sierpnia łącznie z całym szeregiem innych kart okr. lubelskiego, ale Gąssowski mógł już startować w barwach Orląt 20 czerwca, gdyż regulamin o zgłaszaniu zawodników PZLA mówi wyraźnie, iż zawodnika uważa się za potwierdzonego o ile w ciągu 14 dni od daty zgłoszenia (w danym wypadku od 6 czerwca) nie nadejdzie żadna odpowiedź (np. odmowna) od PZLA. Ponieważ zatem PZLA nie zakwestionował karty zgłoszenia Gąssowskiego do WKS Orlęta, przeto Gąssowski mógł już w drugiej połowie czerwca startować w barwach WKS Orlęta, a udział jego na mistrzostwach był całkowicie prawomocny.

KANADYJSCY HOKEIŚCI ROZEGRAJĄ TRZY MECZE W POLSCE

Starania Dębu z Katowic w kierunku sprowadzenia do Katowic drużyny kanadyjskiej zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Onegdaj nadeszła odpowiedź na zaproszenie skierowane do sekretarza angielskiego związku hokejowego Aeherna, które jest jednocześnie przedstawicielem graczy kanadyjskich, zawierał dokładne propozycje ze strony Kanadyjczyków

Kanadyjczycy zaofiarowali przybycie do Polski na 29, 30 i 31 stycznia dla rozegrania trzech kolejnych spotkań w Polsce. Za każdy mecz Kanadyjczycy zażądali stosunkowo bardzo skromną sumę 35 funtów szt., niezależnie od wyżywienia, hotelów oraz podróży od granic Polski do Katowic, oraz z Katowic do granicy polskiej.

Dąb oczywiście przyjął te stosunkowo bardzo dogodne warunki podyktowane przez Kanadyjczyków i potwierdził je. Mecze odbędą się w Katowicach na sztucznym lodowisku. Na razie niewiadomo, kto będzie przeciwnikiem zespołu Smoke Caters, który, jak wiadomo, reprezentować będzie Kanadę na mistrzostwach świata. Niewątpliwie jeden z meczów rozegra drużyna Dębu, drugi reprezenatcja Śląska, wreszcie trzeci zostanie być może wykorzystany przez PZHL dla reprezentacji Polski.

Niedzielne imprezy sportowe

Jutro, w niedzielę, odbędą się w Warszawie następujące imprezy:

O godz. 10 w lokalu PZPR — doroczne walne zgromadzenie Pol. Zw. Piłki Ręcznej.

O godz. 11 w lokalu Fortu Bema — mecz zapaśniczy o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy A pomiędzy zespołami Fort Bema — Pasta.

O godz. 11 w lokalu Legii na stadionie Wojska Polskiego — mecz zapaśniczy o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy A, pomiędzy drużynami Legia — Skra.

O godz. 10 w lokalu własnym przy ul. Nowy Świat 7 — obrady delegatów okręgów Pol. Związku Wychowawców Fizycznych.

O godz. 12 na stadionie Polonii międzymiastowy mecz piłki nożnej Warszawa — Łódź.

O godz. 12 w Cyrku Warszawskim towarzyski mecz bokserski Polonia Warta.

O godz. 10 w lokalu Fortu Bema mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy B pomiędzy Fortem Bema — Polonią.

W Radomiu mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy B pomiędzy drużynami Broń — Warszawianka.

W Karwinie towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy miejscową Polonią a Mistrzem Polski Ruchem.

W Trzyńcu towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscową Siłą a drużyną AKS z Chorzowa,

We Lwowie mecz bokserski o mistrzostwo Polski Lechia — Okęcie.

W Wilnie mecz bokserski o mistrzostwo Polski Elektrit — IKP.

W Poznaniu mecz bokserski o mistrzostwo Polski HPC — IKB.

W Lublinie mecz bokserski o mistrzostwo Polski Lubelski WS — Wisła.

W Zawierciu towarzyski mecz piłkarski Cracovia — Warta Zawiercie.

W Gorzelicach (Hirschberg) mecz bokserski Wrocław — Śląsk Polski.

Z całego świata

Drużyna hokeja lodowego LTC Praga weźmie udział w tegorocznym międzynarodowym turnieju o puchar Spenglera w Davos.

* * *

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa mecze piłkarskie reprezentacji Włoch i Szwajcarji. Pierwsze zespoły obu państw walczyć będą w Bolonii, a drugie — w Zurychu.

* * *

Jak wiadomo, znany austriacki napastnik Jerusalem przeniósł się na stałe do Francji. W związku z tym kierownictwo sportu niemieckiego wydało przepisy, które w praktyce uniemożliwiają powrót do Niemiec zawodowych sportowców emigrantów. Mianowicie w przyszłości każdy zawodowiec, który będzie chciał reamatoryzować się w Niemczech, zmuszony będzie do 2-letniej przerwy.

—oo—

WYDZIAŁ SPRAW SĘDZIOWSKICH Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego przyjmuje zgłoszenia do egzaminu na sędziów-kandydatów. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz p. Freiman w poniedziałki i czwartki od godz. 14 — 16 (Przemyska 3, tel. 107-64).

Czerniowce 19. 11. PAT. W miejscowości Jiad w Siedmiogrodzie spadł z mostu do wody na rzece Bystrzycy samochód ciężarowy, wskutek czego utonęły dwie jadące na nim 17-letnie robotnice. Szofer i trzech innych robotników odniosło obrażenia.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.